

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 45.—
w agencjach mk. 48.—, z odnośnieniami mk. 50.—, poza Poznaniem
na pocztach już z odnośnieniami mk. 49,50, pod opaską w Polsce
mk. 70.—, w Niemczech mk. 45.— niemieckich, w Skandynawji
10 koron, we Francji 10 franków, w Ameryce 1 dolara
w innych krajach mk. 100.—

Adres redakcji i administracji:
Poznań, sw. Marcina nr. 63
Telefony: 1746, 3524, 4461.

Ogłoszenia na stronie 7-lamowej mk. 3.—, ponad 200 wierszy
mk. 4.—, na stronie 3-lamowej mk. 10.—, ponad 50 wierszy
mk. 15.— odwieszona nonparelowego. Opustów udzielamy
przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 proc., 13 razy 10 proc.,
26 razy 15 proc., 52 razy 20 proc. Ogłoszenia z Niemiec płatne
w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 proc. nadwyżki.

Nr. 186.

Poznań, niedziela dnia 15-go sierpnia 1920.

Rok XV.

Poznań, dnia 13. sierpnia 1920.

Na rozdrożu.

Sytuacja nasza się wyjaśniła. Stoimy na punkcie przelotnym. Mamy dwie alternatywy, dwie drogi wyjścia, dane nam do wyboru, a w związku z tem dwa poglądy wśród nas samych.

Jedną alternatywą — to bolszewicy nie proponują pokoju. Rozbrojenie, amnestja polityczna, czyli swoboda komunistycznej propagandy, wolna droga do Prus dla Rosji są głównymi ich punktami, gdyż kwestja granic etnograficznych nie jest istotną dla bolszewików i z pewnością na tym punkcie będą oni łatwi do ustępstw i hojni. Chodzi im wyraźnie o podbój polityczny Polski, nie wojenny. Takim zaś podbojem będzie oczywiście przyjęcie zasadniczych ich postulatów. Staniemy się wówczas polem propagandy bolszewickiej, wewnętrznych niepokojów i rozterek. Będziemy zupełnie uzależnieni od sąsiadujących z nami Niemiec, silnych wciąż jeszcze pod względem militarnym, niejmiej porozumienia Niemiec i Rosji, natomiast pomiędzy oboma zaborcami, Utrata Górnego Śląska jest dla nas wówczas przesądzoną. Kwestja zaś utraty niepodległości, a przynajmniej utraty zachodnich województw i korytarza do morza jest tylko kwestja czasu. Bolszewicy działają tu na dłuższą metę w wyraźnym ścisłym porozumieniu z Niemcami, czego można się było łatwo spodziewać, pamiętając, kto patronował im walcąc o zdobycie władzy w Rosji, kto im tam posłał, kto im dawał pieniądze. Idea panowania Niemiec nad blokiem środkowo-wschodniej Europy będzie ziszczona.

Koalicja zdaje sobie z tego doskonale sprawę. Anglja bynajmniej nas do zawarcia takiego pokoju nie namawia. Sądzi, że należy prowadzić pertraktacje pokojowe. Nie pomoże nam, jeśli się pertraktacje pokojowe miały rozbić o kwestje granic, gdybyśmy nie chcieli przyjąć etnograficznych. Jeśli byśmy innych warunków nie chcieli przyjąć, jako naruszających suwerenność i niepodległość Polski, to przeciwnie koalicja da nam pomoc; stawia tylko warunki, które uważa za niezbędne dla skuteczności tej pomocy. Jeśli wreszcie wszystkie wymienione warunki bolszewików uważać będziemy za możliwie do przyjęcia, to koalicja nie myśli nas bronić wbrew naszej woli. Stajemy się bowiem dla niej wówczas zupełnie nieprzydatni. Rezygnujemy wówczas widąc dobrowolnie z racji swego istnienia, z idei, w myśl której Polska została na kongresie wersalskim utworzona, z idei tworzenia bariery między Niemcami a Rosją, chcemy być sojusznikiem Niemiec, choćby pod groźbą utraty zachodnich województw i ewentualnego rowego rozbioru, a wreszcie, co najważniejsza, okazuje się, że nie chcemy i nie umiemy natężyć sił dla obrony swej. Cóż w takim stanie rzeczy jesteśmy war i dla koalicji? Musi ona w jakiś inny sposób zabezpieczyć swe interesy. Państwo, które zdaje się na łaskę i niechęć wroga, nie przeprowadzi wszy obrony do ostatka, nie zmobilizowawszy się nawet należycie, gdy chodzi o najistotniejszy jego interes, o byt, zawładnie i w innych wypadkach, gdy się koalicja doń odwoła, a będzie chodziło o wspólne interesy. Państwo takie nie pragnie widać żyć w sojuszu z koalicją. Przymus nieby tu nie pomógł na dłuższą metę.

I otóż zdajemy sobie sprawę, że teraz nie idzie o kwestję takiego lub owego pokoju, takich lub owych wojennych czy politycznych sukcesów i posunięć. Chodzi o samo istnienie Polski. Jesteśmy postawieni wobec dylematu. Od nas z e j odpowiedź zależy, czy już nie państwo, lecz w ogóle naród polski jest coś wart dla świata, czy nie, czy ma rację istnienia jako państwo niepodległe, czy nie, czy można nań choć cośkolwiek liczyć w polityce światowej, czy nie. Nie pytano się narodu przy tworzeniu niepodległej Polski, czy chce być zjednoczonym, niepodległym, czy chce spełniać rolę, która uzasadnia jego państwowe istnienie, czy będzie bronić swego bytu. Teraz wypadki postawiły to pytanie. Od naszej, własnowolnej, czynnej odpowiedzi zależy, czy w ogóle kwestja polska, już nietylko w chwili obecnej, lecz w ogóle na setkę lat przynajmniej, będzie wykreślona z problemów polityki światowej, czy nie. Nie byłoby tak nawet, gdybyśmy teraz utracili niepodległość, wyczerpawszy wszystkie środki obrony, uległszy przemocy. Będzie tak, gdy zgodzimy się dobrowolnie, być wasalem niemiecko-bolszewickim. Chyba bowiem nie ulega nikt złudzeniu, by Niemcy i Rosja mogły kiedykolwiek być szermierzami zjednoczenia i niepodległości Polski?

W polityce naszej zarysowały się już obie koncepcje. Pierwsza z nich, ideę pokoju, choćby za cenę wejścia w skład zblżenia niemiecko-rosyjskiego, głoszą wyraźnie nasi socjaliści. Niektóre, zblżone do nich kolia, wołałyby się bronić, lecz tylko pod absurdalnym warunkiem, jeśli to mogło się odbyć bez współdziałania i kierownictwa koalicji, utrzymując wciąż rzekomą

swą samodzielność polityczną. Odrzucenia jednak przynajmniej masa narodu od nizin do szczytów rozumie istotę zagadnienia, pragnie także pokoju, ale nie pod warunkiem i jeżeli potrzeba chce walczyć do ostatka ręką w rękę z koalicją, chce bronić bytu Polski, wszelkimi siłami.

Wielkopolska już się odezwała, zenim nawet w tym czasie zostało wyraźnie postawione. I inne dzielnice stwierdzają swą wolę. Cały naród woła: do broni!

Niech o tem pamiętają nasi pełnomocnicy pokoju wi, którzy dziś wyjechali do Mińska! Niech o tem pamiętają nasz rząd! Pokoju hojny, pokoju, narzucającego wasalstwo niemiecko-rosyjskie naród nie uzna!

Spoleczeństwo i armia rezerwowa.

Wielka myśl, aby dzielnica nasza wyloniła ze siebie armię rezerwową na własnych siłach oparła i o własnych siłach zorganizowaną stała się hasłem ogólnym dla wszystkich żywiołów ostrzywożnych u nas. Cała Polska od nas wyczekała ratunku. Tylko ocjalsi i germanofili krzyczą na dzielnicowość, ba, pomawiają nas o zdradę i usiłują wszelkimi siłami przeszkodzić utworzeniu armii zachodniej. Dlaczego? Dlatego że boją się, iż wtedy kres się poloży ich przewrotnym tendencjom, a przede wszystkim dlatego, iż armja zachodnia nigdy nie dopuści do hanelnych raktów z Moskwa i Berlinem, iż ślad będzie na straży w szczególności dzielnic zachodnich, a więc Poznańskiego, Pomorza i G. Śląska i żadnych kenszardów w tym względzie nie znieśli. Stąd krzyk w obozie socjalistyczno-żydowskim na separatyzm, na reakcję poznańską, na szlachę, księży i panów, na „białogłosek” i „nie-tytuł”. W ten sposób socjaliści i ich polezczyicy chcą jeszcze raz dokonać tej sztuki, która się im raz już udała, gdy omemili nas hasłem „unifikacji”. Wtedy to łatwowierni u nas poszli na lep tych bał i w krótkim czasie sami przyczyniliśmy się do ograniczenia naszego samorządu, przez co pozbyliśmy się wszelkiego wpływu na sprawy polityki i rzadu. Kiedy udało się dzielnicę naszą pozbawić roli decydującej, wówczas rozpoczęła się owa niebezpieczna akcja na wschodzie, która sprowadziła takie kleski, która ogolociła kresy zachodnie i której niepowodzenia plebisytowe mamy do zawdzięczenia.

W obecnej chwili krytycznej Wielkopolska znowu występuje na widownię. Dla ocalenia kraju chce wystawić armję rezerwową, mającą zasilić front i dopomóc do zwycięstwa. Ale poświęcając krew i mienie swoje Wielkopolska i Pomorze żądać mają prawo i głosu przy sprawach politycznych, wojskowych i gospodarczych. Wtedy czas lekczenia nas ustana. I to właśnie mędrcom i kahalom socjalistyczno-żydowskim się nie podoba, bo boją się oni dzielnicę naszej jak ognia.

Niestety znalazła się i u nas garść ludzi, która idąc na rękę tym żywiołom, usiłuje zepsuć dzieło armji rezerwowej. Są to ci sami ludzie, którzy najwięcej gardlowali na „endecję” i na „dzielnicowość”, którzy nie mogli się doczekać unifikacji, którzy pod niebo wynosili niebezpieczną wyprawę na Kijów (np. artykuł w nr. 92 „Prawdy”). Dziś widzimy, że polityka ich pozostawiała po sobie same grzyby. Unifikacja wywołala zalety żydowskie, spowodowała olbrzymi wzrost drożyzny i napędziła nam mnóstwo agitatorów socjalistycznych,

**Mord, rozbój, rzezie,
spustoszenie pól i lasów,
bezrobocie strajki,
nędza ogólne ubóstwo,
zastój przemysłu,
bandytyzm, rządy pięści
i nahaiki:**

oto bolszewizm
żydowski w Rosji

którzy balamucą i podlegają lud, odrywają członków od Zjednoczenia Zawodowego i tworzą Związki klasowe, rozbiłające społeczeństwo. O wyprawie na Kijów ani słowa tracić nie warto.

Kto taką politykę uprawiał i z bankrutem politycznym. Mimo to ci sami ludzie, w zaślepieniu swem chcą dalej brudzić. Na wczoraj w sobotę wielki wiec, który przewodem kaduka nazwani ludowym na sali Willa Flora. Chodziło o aranżerem tego wieca, aby ułbić sprawie armji rezerwowej, aby wbić klin w jedność wszystkich warstw społeczeństwa. Ale omylili się gruntownie. Opinia narodowa czuwała i w tym samym dniu, na sześciu i innych wiecach słusznie opowiedziały się za jedynie dziś realnym i narodowym hasłem ocalenia Polski przez dzielnicę zachodnie. Dwadzieścia przeszło tysięcy osób pod przewodnictwem znanych wyrobów naszych działaczy jak ks. Adamski, Dr. Meissner, Bigoski, Budyński, Piotrowski, Bresin-ski, Zygm. Marweg i inni opowiedziało się z entuzjazmem za tworzeniem armji. Cóż wobec tego znaczy jeden wiec w Willa Flora, na którym przemawiali niezna- szerszym warstwom i ze stosunkami tutejszymi, nie żwili agitatorzy Chodźyński z Warszawy, Michalkiewicz z Małopolski. Ten ostatni, który jest profesorem gimnazjalnym, wychowa w e a dzieci, szw i wczoraj przedy księżom, w sposób, który wywoływał oburzenie na sali. Czemu p. Michalkiewicz nie zajmuje się szerzeniem oświaty wśród ciemnych mas i chłopów w Galicji zamiast burzyć i ślad nienawiści klasowa w naszym społeczeństwie, którego nie zna? Wiec w Willa Flora odbywał się pod terrorem walk zorganizowanej bojówki, która wszelka opozycja w „dorożny” sposób tłumila. Było tam wielu takich, którzy poszli tylko, aby zobaczyć Witosą, bo aranżerowie wieca przyrzekli, że premier tam będzie. Tymczasem Witos poszedł na wiec narodowy w sali Domu Królowej Jadwigi, przemawiał również na wiecu narodowym na Śródec, czując widocznie, że tam jest istotna reprezentacja społeczeństwa we wszystkich jego warstwach.

Dzień wczorajszv był dniem kleski agitatorów nasłanych na tłumienie ludu, a zwycięstwem tego ludu, którego patryjotyzm świeci blaskiem czystym na całą Polskę, dając wzór i przykład wzniosły narodowi całemu.

Jakimi środkami, nieuczciwymi starano się udaremnić wiec narodowy, o tem świadczy fakt, że agitatorzy-rozbiłtacz porozlepiali na ogłoszeniach o wiecach narodowych na przedce wydrukowane kartki czerwone z napisem, że wiec się nie odbędzie. Takimi oszukańczymi sztuczkami próbowano udaremnić zebrania za armją rezerwową. Oczywiście, że i ten manewr się nie udał. Denoszą nam, że kartki owe czerwone wydrukowano w drukarni „Gazety Poznańskiej”. Z czyjego polecenia się to stało?

(Przebieg wieców patrz w dodatku.)

Położenie wojenne.

Komunikat Sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 13. bm
Na północy nieprzejściel zmierza nadal ku odninko Modlin—Zeerze. Drobne oddziały jazdy bolszewickiej dotarły do Sierpea, większe zaś masy piechoty atakowały Naselsk oraz Plońsk. Ataki odparto.

W centrum przegrupowania naszych wojsk przeznaczonych do obrony stolicy, odbywa się w dalszym ciągu plenowo bez kontaktu z nieprzejścielcem.

Na północny wschód od Lublina nasze tylne straż

**Praca, bezpieczeństwo obywateli,
rozkwit rolnictwa i przemysłu,
równouprawnienie warstw
społecznych, sprawiedliwe rządy,
rozbudowa krajowej cywilizacji
i kultury, dobrobyt i wolność
chrześcijańska:**

oto przyszłość
Rzeczypospolitej Polskiej.

Co wolisz?

Jeżeli nie uczyniłeś wszystkiego dla obrony kraju,
Jeżeli nie poparłeś całą siłą Pożyczki Odrodzenia Polski,
widocznie wolisz ujrzeć Polskę ginącą w krwawej nocy
anarchji i rewolucji.

obsadzając linię rzeki Tyśmienicy odparty atak nieprzyjaciela biorąc 8 karabinów maszynowych i około 100 jeńców. Również w rejonie Chelma i Tyszwiec nieprzyjacieli poniosł dotkliwą porażkę pozostawiając w naszym ręku jeńców i karabiny maszynowe. Armia konna Budiennego pod wpływem silnego oporu, jaki napotkała ze strony naszych oddziałów w ciągu dnia wczorajszego nie ujawniała tendencji zaczepnych.

Wzdłuż Seretu i Strypy odparto lokalne ataki nieprzyjaciela. Pod Horodyskami, dzięki skuteczności ognia oddziałów 12. dywizji, kolumny bolszewickie, dopuszczone na blizką metę, zostały zdziesiątkowane.

Ochotnicy z Ameryki.

Waszyngton, 13 VIII. (Pat.) Poseł polski zwrócił się do rządu amerykańskiego o upoważnienie przyniesienia zgłoszeń żołnierzy amerykańskich pragnących zapisać się do armii polskiej albowiem liczni ochotnicy wciąż napływają.

Dookoła konferencji w Minsku.

Skład polskiej delegacji pokojowej.

Warszawa, 13. 8. (Od wł. koresp.) W sobotę rano wyjeżdża nasza delegacja pokojowa do Mińska pod przewodnictwem wicemin. Dąbskiego, jako jego zastępca jedzie podsekretarz stanu, Wróblewski. W skład delegacji wchodzi: przedstawiciel Sejmiku posłowie: St. Grabski (Zw. Lud.-Narod.), Mieczkowski (N. Zjedn. Lud.), Czerniewski (Chr. Dem.), Waszkiewicz (N. P. R.), Kiernik (P. Str. Lud.) i Barlicki (P. P. S.); przedstawiciele wojskowości gen.-por. Kuliński oraz major Stamirowski.

W obronie Polski.

Genewa, 13. 8. (Pat.) Biuro międzynarodowej obrony praw ludów zwróciło się do Rady Najwyższej z wezwaniem podpisanym przez licznych obywateli szwajcarskich oraz cudzoziemców, a domagającym się wzięcia w obronę wolności praw i interesów narodu polskiego.

Białoruska republika sowieckich.

Wiedeń, 12. 8. (Pat.) B. K. donosi: Według radiodepeszy z Moskwy, w Mińsku została proklamowana białoruska republika sowiecka jako państwo niezależne. Nowe to państwo zawarło z Rosją przymierze zwrócone przeciw Polsce.

Przeciw bolszewikom.

NOTA AMERYKAŃSKA W SPRAWIE POLSKIEJ.

Waszyngton, 12. VIII. (Pat.-Havas). Nota rządu St. Zjednoczonych w sprawie polskiej piętnuje obecny ustrój rosyjski oparty na wyzbyciu się wszelkich zasad honoru i dobrej wiary. Rząd amerykański jest głęboko przeświadczony, że niema zupełnie terenu wspólnego, na którym można by stać obok władz o dążeniach i stosunkach międzynarodowych, tak absolutnie sprzecznych z dążnościami rządu amerykańskiego. Stany Zjednoczone nie mogą w żadnym razie uznać przedstawicieli rządu, który jest zdecydowany działać przeciwko najwyższemu instytucjom amerykańskim.

Wiadomości polityczne.

Zamordowanie Venizelosa.

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.) Z Paryża nadeszła wiadomość, dotychczas niezwierdzona, o zamordowaniu Venizelosa.

Związek Ludowo-Narodowy wobec sytuacji.

Z Warszawy donoszą:

Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy na nadzwyczajnym zebraniu plenarnym dnia 12. sierpnia 1920 r. uchwalił:

1) Związek uznaje wszelkie żądanie rozbrojenia i ograniczenia niezależności Polski za prowokację ze strony bolszewików i stwierdza, że Naród Polski zawsze przełoży najcięższą walkę o wolność do ostatniej kropli krwi od pokoju, któryby niósł ze sobą hańbiącą niewolę.

2) Związek uznaje za naczelny obowiązek narodu, rządu i Naczelnego Dowództwa w chwili obecnej skupienie całego wysiłku we wszystkich dziedzinach życia państwowego, wojskowego i społecznego na jednym głównym zadaniu: wygrania walki o obronę stolicy i wzywa wszystkich swoich członków, na wszelkich stanowiskach, aby wyłącznie do tej sprawy skierowali wszystkie swoje wysiłki.

3) Związek uważa za cel jedyny wojny obecnej zjednoczenie ziem polskich i utalenie niepodległości Rzeczypospolitej i poczytuje ścisły sojusz Polski z mocarstwami Ententy za ostoję pokoju światowego i bezpieczeństwa Europy zarówno przed bolszewizmem, jak przed odwetem ze strony Niemiec.

4) Związek Ludowo-Narodowy z radością wita podjęte przez Wielkopolską kroki stworzenia rezerwowej armii zachodniej w przekonaniu, że jej szybkie powstanie i wypróbowanie wartości wzmocnią siły Narodu w walce o niepodległość i całość Ojczyzny.

Nasze sprawy.

— W sprawie oświadczenia p. Marjana Bądkowskiego, zamieszczonego w dodatku numeru 170 pisma naszego z dnia 28. lipca r. b., zaznacza, co następuje:

Oświadczenie p. Bądkowskiego, wydrukowane w wyżej wymienionym numerze, jest jednostronnym jego oświadczeniem w jego własnej sprawie, a mianowicie w sprawie sprzedanej przez niego Lysin w powiecie wschowskim w końcu czerwca 1918 roku w ręce obce. Zdaniem naszym, spraw tego rodzaju oświadczeniami

jednostronnymi rozstrzygać nie można, powołane do tego byłyby jedynie czynniki obywatelskie pozaprasowe, któreby były w możności rzecz całą wszechstronnie zbadać i w następstwie tego osądzić. Ponieważ zaś przez opublikowanie takiego jednostronnego oświadczenia mogłoby powstać mniemanie, że tem samem sprawę całą można uważać za wyjaśnioną i dla składającego oświadczenie pomysłu załatwienia; przeto redakcja nasza postanowiła odebrać od p. Bądkowskiego oświadczenia nie zamieszczać. Przed niedopatrzeniem atoli jednego z współpracowników naszego dostało się pismo p. Bądkowskiego do drukarni, a stamtąd na łamy pisma naszego. Stwierdzając ten stan rzeczy, prosimy uważać oświadczenie p. Bądkowskiego za niebyłe w piśmie naszym.

Wiece narodowe

odbędą się jutro w niedzielę o godz. 12. na następujących salach:

Śródmieście: Sala Królowej Jadwigi.

Śródka: Sala Parafjalna,

Wilda: Sala Golana,

Łazarz: Sala na „Zameczku”,

Jeżyce: „Wila Flora”.

Główna: Sala Szuberta.

Przemawiać będą posłowie: ks. patron Adamski, prof. Tad. Grabowski, poseł Żelazka, Dr. Czesł. Meissner, pos. Adam Piotrowski, pos. ks. Maliński, pos. Krajna, Dr. Kolszewski, rad. m. Budzyński oraz inni mówcy wybitni.

Roda cy! Spieszmy tłumnie na wiece te narodowe i zaświadczmy w poważnej chwili naszą wolę i gotowość do najwyższych ofiar dla ratunku zagrożonej w swym bycie Ojczyzny.

Podnośmy głos żądający natychmiastowego utworzenia zachodniej armii rezerwowej,

któraby naszymi wystawioną siłami przy wspólnym kierownictwie naszych sprzymierzeńców pozwoliła dzielnicy naszej rzucić na szalę całą zwartość i tężność naszego społeczeństwa.

Przec z niezgodą, przec z względami ubocznymi, — dziś o byt Polski całej chodzi!

Związek Ludowo-Narodowy. Chrześ. Narodowe Stronnictwo Pracy. Stronnictwo Mieszczańskie.

Wiec narodowy kobiet

odbędzie się w niedzielę o godz. 5. w gmachu Urzędu Osadniczego. Przemawiać będzie poseł Sokolnicka oraz inni posłowie i mówcy.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— * Rządki jubileusz. Dnia 10. bm. odbyła się niezwykle uroczystość uczczenia dwóch jubilatów, pp. Jana Popławskiego i Bolesława Zielińskiego za ich 25 letnią pracę jako radców ubogich w komisji XI. Wśród mile spędzonych chwil wręczono jubilatowi dyplomy z widokiem przestarzonego ratusza, z podpisami wszystkich radców deputowanych. Nie zapomniano także o naszych potrzebach społecznych i zebrano z inicjatywą pani Heleny Linkowej na Czerwony Krzyż 240 mk., a z inicjatywą p. Przyłuskiego na rzecz Tow. św. Wincentego à Paulo 115 mk. Jubilatami, którzy mogą służyć za wzór gorliwości w spełnianiu podjętych obowiązków dla pracy społecznej: Ad multos annos!

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * Podziękowanie. Najprzewielebniejszemu ks. Kardynałowi i biskupowi Łukomskiemu, wielobnemu duchowieństwu oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w obrzędzie pogrzebowym sp. Agnieszki Dowbor-Muśnickiej, składam serdeczne podziękowanie. OKd979-80

— * Ćwiczenia Straży Obywatelskiej górnej części miasta (Zamek) odbywają się codziennie od godz. 7 wieczorem z następującym porządkiem: Druhowie ponad 42 lat w poniedziałek w kompanii I wojskowo wycwiczeni i w komp. IV wojskowo niewycwiczeni. We wtorek od lat 35 do 42 w komp. II wojskowo wycwiczeni i w komp. V wojsk. niewycwiczeni. W środę poniżej lat 35 komp. III wojsk. wycwiczeni i komp. VI wojsk. niewycwiczeni. W czwartek powtórne ćwiczenia komp. IV (wojsk. niewycwiczeni) i w piątek komp. V (wojsk. niewycwiczeni) w sobotę komp. VI (wojsk. niewycwiczeni). Kto dotąd nie zameldowany, niech się zgłosi natychmiast do biura na Zamek. Niepunktualne stawienie się podlega podług rozporządzenia R. O. P. surowej karze.

Dowództwo Zach. Str. Ob. (Dzieln. III — Zamek).
— * Sportowcy dla armii ochotniczej. W jutrzejszą niedzielę o godz. 6 odbędzie się na placu Ciężkim zawody footballowe między I. drużynami poznańskich eskadry lotniczej i kl. sport. „Warta”. Nadzwyczaj ciekawe będzie pierwsze spotkanie lotników, którzy mają dobre siły, z mistrzem Wielkopolski. Czysty dochód z zawodów przekazuje się na rzecz ochotniczej eskadry lotniczej.

— Zebranie organizacyjne kresowców odbędzie się w niedzielę 15. b. m. o godz. 5 na sali Kól. Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1.

— * Z Teatru. Miejskie Teatry Dramatyczne pod dyrekcją dotychczasowego kierownika teatru „Polskiego”, p. Bolesława Szczurkiewicza, i znakomitego artysty i dyrektora polskich scen, p. Romana Żelazowskiego, rozpoczną w przyszłym tygodniu swą działalność w gmachu teatru „Polskiego” jedną z najlepszych stylowych komedji polskich „Sarmatyzmem” Franciszka Zabłockiego, w tymże tygodniu ukaże się efektowna i oryginalna francuska sztuka „Zasadzka”, w której ukaże się po raz pierwszy kreując jedną z najwspanialszych swych ról dyr. Roman Żelazowski. OKn1300

— * Wojewódzka Komenda Zach. Straży Obywatelskiej zarządziła w porozumieniu z Ministerstwem b. dzielnicy pruskiej natychmiastowe uformowanie pierwszych wojskowych oddziałów Straży Obywatelskiej. Pierwsze te kadry muszą do służby stanąć w kompletnym wyekwipowaniu własnym, za które płacić się według dzisiejszych cen.

Wzywa się wszystkich, którzy posiadają jakikolwiek ekwipunek wojskowy lub wiedzą, gdzie wojskowe rzeczy nabyć można, aby natychmiast zgłosili się w Poznaniu do dowódców dzielnicowych lub do Komendy Wojewódzkiej Z. S. O. w białejecie uniwersyteckiej przy ul. Rycerskiej 4/6, ga prowincji do komendantów powiatowych. Za wszystko nastąpi zapłata podług cen rynkowych.

— * Po wiecu w Wila Flora udał się pochód przed zamek. Na dziedzińcu zamkowym czekały już setki ludzi, którzy się spodziewali usłyszeć p. Witosa. Tłumy publiczności wypełniły podwórze. Prez. Witos przyjął delegację w bramie zamku, lecz głosy czekającej publiczności prosiły go, aby przemówił z balkonu. Istotnie ukazał się wkrótce na balkonie i wygłosił gorące wezwanie do obecnych, aby zespolili swoje siły dla uratowania państwa i narodu. Podkreślił, że dwie rzeczy są konieczne: najpierw ofiarę największą i najwyższą wysiłkę, a następnie zużycie tej ofiary i wysiłku w sposób rozumny i odpowiedni. Nawoływał do wiary i ufności i do ofiarności i organizacji. Naród wierzący w swą sprawę, w swoją liczbę i w sprawiedliwość zwycięży musi. Skupić nam zatem teżyżnę naszych wszystkich sił dla odparcia wrogów narodu i cywilizacji. W końcu wniósł prez. Witos okrzyk: „Niech żyje Polska, niech żyje Wielkopolska”, za co mu zebrani podziękowali owacją serdeczną.

— * Brak mięsa i wyrobów m. snych w mieście naszym daje się coraz dotkliwiej we znaki. Świadczą o tem dobitnie ogonki wystawiających przed składami rzeźniczkami, które z dnia na dzień stawają się coraz dłuższymi. Co jest przyczyną tego objawu anormalnego? Głównej przyczyną szukać należy niewątpliwie w wysokich cenach na zboże, w czem utwierdzają nas pp. rzeźnicy sami. Oba tutejsze cechy rzeźniczek piszą nam bowiem:

Wysokie ceny za zboże spowodowały, że rolnicy wzbierają się oddawać bydło na rzeź po cenach maksymalnych; czem tłumaczy się obecny brak mięsa w Poznaniu. Bydła i trzody na prowincji jest pod dostatkiem. Rolnicy wstrzymują narazie sprzedaż bydła, ażeby osiągnąć wyższe ceny. Brakowi mięsa nie winni są zatem rzeźnicy. Niżej podpisane cechy proszą publiczność w czasie przejściowym dopoty o cierpliwość, dopóki stosunki się nie olepszą.

Cech rzeźniczek. Nowy cech rzeźniczek.

— * Chleb będzie tańszy. W Departamencie Aproprowiacji Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej odbyła się w czwartek 12 bm. narada przy współudziale Komisji Rady Aproprowiacyjnej, w której to komisji uczestniczyli także p. prezydent miasta Poznania oraz przedstawiciele miejscowego przemysłu piekarskiego w roli rzeczoznawców. Narada zakończyła się jednomyślną rezolucją, iż cena chleba żytniego w Poznaniu nie może przekraczać obecnie 4,50 mk. za kilogram, wobec czego należy się spodziewać niezwłocznych zarządzeń ze strony magistratu miasta Poznania w celu obniżenia ostatecznie tu ustalonej ceny chleba i że za przykładem tym pójdą i inne miasta.

Należy jeszcze podkreślić wysoce obywatelskie stanowisko, jakie w tej kwestji zajęli przedstawiciele przemysłu piekarskiego.

Ostatnie wiadomości.

Wyjazd polskiej delegacji pokojowej.

Horsea, 14. 8. (Pat. — Havas.) Dziś o godz. 5. rano miała polska delegacja pokojowa przekroczyć linię rosyjską w celu rozpoczęcia pertraktacji pokojowych. Delegacja po przejściu linii rosyjskich zostanie odprawiona do Mińska. Tymczasem we wszystkich kołach wojskowych w Londynie przypuszczają, że bolszewicy uderzą dziś całą siłą, aby zająć Warszawę. W jakim stopniu wpłynęło to na przebieg pertraktacji, należy odczekać. Polscy delegaci posiadają pełne pełnomoczenie od do pertraktacji pokojowych. Bardzo ważne posiedzenie gabinetu angielskiego odbędzie się jeszcze przed zebraniem Izby gmin, zapowiedzianem na poniedziałek.

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy wyjechała do Mińska pokojowa delegacja polska, z wiceministrem Janem Dąbskim na czele. W skład jej wchodzi jako przedstawiciele wojskowości gen. Listowski i major Stamirowski, jako przedstawiciele Sejmiku posłowie Stan. Grabski, Mieczkowski, Kiernik, Wilchliński (zamiast Czerniewskiego), Waszkiewicz i Barlicki. Delegatami rzeczoznawcami są: Kazimierz Olszewski, Julian Łukasiewicz, Szymon Rundstein, Miłkołaj Skaczk, Lucjan Altman, Feliks Perl i Stanisław Kauzik. Jako sekretarze wyjechali Aleksander Ładoś i Stanisław Janikowski. Oprócz personelu pomocniczego, składającego się z 6 osób, jedzie delegacja Czerwonego Krzyża i przedstawiciel PAT. Prasa ze względu na trudności komunikacyjne wyjedzie dopiero w ciągu dni najbliższych.

Iłowo zajęte?

Nauen, 14. 8. (Pat. — Radio.) Telegramy niemieckie donoszą, że bolszewicy zajęli Iłowo w byłym zaborze pruskim i że Polacy przygotowują opór na linii o 3 km. na południe od Działdowa.

Nota koalicyj w sprawie Powiśla.

Nauen, 13. 8. (Pat.-Radio.) Niemiecki rząd otrzymał notę od konferencji ambasadorów w sprawie granic w Prusach Wschodnich i Zachodnich. Treść noty tej zawiera orzeczenie, że pas nad Wisłą wraz z portem w Kwidzynie i 4 miejscowościami przypada Polsce mimo niemieckich przedstawień.

Cedulka kursowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

z dnia 13. sierpnia 1920 r.

Objaśnienie znaków: p = popyt, o = ofiarowano, + = Obrót dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych		Nioficjalne kursy papierów wartościowych		
4 1/2%	Pom. list. zast. (st.)	—	r. Roman May	340-345 o
3 1/2%	dto. Lt. A i B	—	Centrala Skór	445 o
3 1/2%	dto. bez litery	155 +	C. Harwig	—
3 1/2%	dto. Lt. C	—	Thašina	—
3 1/2%	dto. nowe	—	Wagon Ostrowo	—
4%	dto. powze st. p.	123 + o	„Orient”	112 p
4%	dto. Lt. D i E	—	„Pi”	—
4%	dto. nowe	180-182 1/2	Barłkowski	215 o
6%	obl. B. Kred. Hipót. Warsz.	—	Bławat Polski	—
—	Bank Związku	—	Dom Konfekcyjny	—
—	Bank Handlowy	—	Rzeski Auto	—
—	Kwilecki Potocki	—	Bozn. Spółka Drzewna	800 + p
—	Bank Złotki	—	Bank Centralny	—
—	„Patria”	—	Pozn. Bank Ziemiański	—
—	(prawo dokupu)	53-55 +	3 1/2% pożyczka niemiecka	—
—	H. Cegielski (stare)	—	wytwornia chemiczna	—
—	H. Cegielski (młode)	190-193 +	3 1/2% Pozn. listy rent.	—
—	Pol. Listy zast. (stempl.)	—	3 1/2% Pozn. obl. prow.	—
—	(miest.)	—	3 1/2% „ ” „ ”	—
—	4% Pol. Listy zast.	—	3 1/2% „ ” „ ”	—

Na dzisiejszej giełdzie objawiał się mocny popyt na 4% i 3 1/2% Poznańskie Listy Zastawne, z których pierwsze podskoczyły do 163 1/2. Przytem dopytywano się o akcje Cegielskiego. Z nieoficjalnych wartości wykazywały dość silną tendencję Centrala Skór i Spółka Drzewna.

Chaos — a co dalej?

Polska Partja Socjalistyczna, razem z wszystkimi pokrewnymi kierunkami z lewa (komuniści) i z prawa (thugitowcy, inteligencja socjalistyczna i liberalna), zohydzała na lamach »Robotnika«, »Naprzodu«, »Narodu«, »Kurjera Polskiego« i i. wszystkich sojuszników koalicyjnych po kolei.

Zaczęto od Ameryki. Wilsona nazwano fantazją nierealnym, to znowu manekinem amerykańskich trustów i miliardów, którzy szukali w Europie miejsca dla lokaty swoich podczas wojny nadzwyczaj pomnożonych kapitałów. Obniżano powagę Wilsona, obniżano powagę Paderewskiego, który się cieszył wielką sympatią u władcy republikańskich stanów. Dzisiaj Ameryka pszysła Polsce jałmużnę, bo polityczne łączniki, które pośredniczyły między Ameryką a Polską są usunięte.

Na Francję napadano zawsze. Clemenceau, Pichon, Millerand byli najgwałtowniej atakowani przez p. Daszyńskiego i przez całą prasę lewicową. Przezywano Francję, zarzucano rządowi zdradę republikańskiego ucisku robotników i rewolucjonistów i herezję odstępstwa od ewangelii socjalistycznej. Wymyślano na burżuazję francuską, która nie pomyślała tradycyjnemu rewolucyjnym, dusiła ją jakoby za pomocą represyj rządowych ruch rewolucyjny (strajk kolejarzy) proletariatu francuskiego, a z drugiej strony dążyła do wskrzeszenia »carskiej« Rosji przez popieranie Wranała i Denikina. Sympatje francuskie dla Polski przedstawiali socjaliści polscy jako interes i strach przed Niemcami i nie więcej. P. Daszyński, p. Liebermann pertraktowali z francuskimi komunistami poza plecami rządu francuskiego a nawet przeciw niemu. Zastrzegano się przeciw »okupacji francuskiej« w Polsce, gdy z armją Hallera przybyli do Polski oficerowie fachowi z Francji.

Anglja nigdy się nie cieszyła względami naszej lewicy. Lloyd George był dla niej kramarzem, kupcem, ślepcem, wiarołomcą itd. Każdy dzień przynosił inne wyrażenie przeciw Anglii, przeciw jej egoizmowi, przeciw jej lodowej obojętności. We wszystkich poruszeniach dyplomatycznych Anglii widziano tylko apetyt na lasy, na węgiel, na naftę, na opanowanie rynku dla własnego przemysłu itd. Wygrazano się — niewiadomo komu, że Polska nie chce się stać kolonią angielską, że Polska nie myśli się oddać w niewolę angielskiego kapitalizmu.

Włochów i Japończyków zostawiono na uboczu. Nie mieli decydującego wpływu na losy Polski. Działali jedynie na terenach plebiscytowych.

W ten sposób urabiano w Polsce dla koalicji opinię jak najgorszą. Ignorowano polityczne przestrogi z jej strony, ale nie wzbrażano się przyjmować kredytów wojennych, amunicji, broni, żywności.

A dziś? Dzisiaj ta sama lewica gulewa się, że koalicja nie okazuje jej pełnego zaufania. Ta sama lewica posyła w celach propagandy... wrogów koalicji a zwolenników s. p. »centralnego« N. K. N. Ci niedobitkowie i obłudni orjentalcy niemiecko-austriackiej mają zjednać opinię koalicji dla Polski. Kto to uczynił? Przecież nikt inny, tylko ta sama lewica, która stworzyła N. K. N. i do chwili obecnej podtrzymuje jego tradycje.

Lewica pod pokrywką »samodzielnej« polityki zerwała serdeczne stosunki z Francją, Ameryką, Anglią i usunęła od steru polityki tych polskich mężów stanu, którzy swoimi stosunkami mogliby tę nie serdeczną pielegnować nawet wbrew oficjalnym niechęciom.

Cóż się ukrywa poza tą metodą? Przecież musi być jakiś powód i przyczyna tej antykoalicyjnej kampanii!

Przypomnijmy sobie. Lewica przekonywała »demokrację« Zachodu, że ona (tj. lewica polska) nie chce wojny z Rosją, że popiera wszelkie ruchy rewolucyjne, że zwalcza nawet własną polską burżuazję, że raczej zgodzi się na bolszewizm w Polsce (patrz artykuły »Narodu« i rozmowę J. Piłsudskiego z Mereżkowskim), niż na odrodzenie Rosji...

Przypomnijmy sobie, że sfery nasze wojskowe i polityczne (należące do lewicy) nie weszły w bliższy kontakt z Judenizmem, Denikinem czy Wranglem.

A Niemcy? O Niemcach panuje milczenie. O Niemcach się tajemniczo milczy, jakby one leżały o tysiące mil od Polski. Dlaczego? Rzecz jasna. Nie można chwalić Niemiec, nie można im okazywać jawnej sympatji, bo toby oburzyło nawet najradykałniejszego członka angielskiej Labour Party czy też najczcowniejszego syndykalistę francuskiego, więc nie można ich chwalić. Ale wolno o nich milczeć. I lewica polska milczy. Napada na junkrów i na »zdracę« Scheidemanna, lecz o skrajnym komunizmie milczy.

»Robotnik« rozpoczął kampanję przeciw... bolszewikom. Lewica zrzuciła do Polski skutecznie całą koalicję, zarówno »burżuazję«, jak i »proletariat«... a kogo dla Polski zyskała?

Lewica i całe grono »samodzielnej« polityki narzucała społeczeństwu polskiemu pogląd, że godność i honor narodu tego wymaga, abyśmy pertraktowali z bolszewikami samodzielnie. Bolszewicy naigrawają się z naszej dyplomacji i z naszych delegacji, lecz to »honoru« naszych socjalistów nie maci. Oni gotowi są wyczerpać wszystkie środki, by udowodnić »gotowość« Polski do pokoju, i potykamy jedno ułokorzenie za drugim. Lewica się nie oburza. Oburzała się, gdy Foch i koalicja cała przestrzegali przed wyprawą na Kijów, bo to był zamach na »samodzielność« polityki polskiej. Lecz nie oburza się na bolszewików.

Dokąd lewica dąży?

Jeżeli kiedykolwiek nasze cele polityczne i wojenne były niejasne, to w chwili obecnej, gdy p. Daszyński, wróg »tajnej« dyplomacji, ujął w ręce ster spraw związanych z wojną, pokojem, propagandą, społeczeństwo polskie pogrążone jest w zupełnej niepewności.

Sprawa naczelnego dowództwa, sprawa szefa generalnego sztabu, sprawa współdziałania koalicji, sprawa pokoju, warunków pokojowych minimalnych i maksymalnych — wszystko to jest okryte nie tylko mgłą tajemniczy, lecz także jakąś niepokojącą nieokreślonością.

Piewcy »samodzielnej« polityki leczą nas z marzeń dowodząc, że nie wolno nam liczyć na koalicję. Radzą nam pogrzebać te nadzieje. Z drugiej strony każą walczyć przeciw bolszewikom. Czem? Skąd broń? Skąd amunicja? Skąd mundur? Skąd żywność?

Bolszewicy pod Warszawą stoją. Odgłosy bitwy dochodzą do stolicy. I w takiej grozie niebezpieczeństwa organ »inteligencji« socjalistycznej »Naród« wzywa, aby stolica organizowała się na wzór... sowieckim!!! Słyszysz Warszawo? Organizuj się w komitety domowe! Wybieraj »centrodomy« (tak się to w bolszewi nazywa). Będą komisarze, komisje okręgowe, centralne, będą prezesi, zastępcy, będzie nawet kara śmierci! A przedewszystkiem będą wybory na podstawie »nowej« ordynacji wyborczej itd...

Oto, jak realnie i trzeźwo myśli lewica o obronie stolicy i... samodzielności państwa. Nie wojsko, nie armaty, nie fachowe dowództwo naczelne, nie dyplomacja, nie sojusze... lecz wybory i »centrodomy«!

Działalność polityczna (a w części i wojskowa) lewicy socjalistycznej i z nią spokrewnionej doprowadziła do zupełnej ruiny naszego mocarstwowego stanowiska, które zbudowali ludzie prawdziwego czynu i prawdziwej mądrości politycznej.

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że właśnie ta ruina i te gruzy były celem lewicy. A co będzie na tych gruzach? Podszepł nam mówi, o czem lewica marzy.

Ale pomylił się.

Pogrzeb Generałowej.

Na ramionach oficerskich, żołnierskich spoczywa trumna z zwłokami śp. Agnieszki z Korsuńskich generałowej Dowbór-Muśnickiej — i po nabożeństwie żałobnym, odprawianym przez ks. dziekana Serdeckiego ruszył żałobny pochód. Szedł krzyż na czele, sztabdary brackie parafji Lussowskiej, dzieci szkolne i delegacje z wieńcami, poważny zastęp duchowieństwa otaczający eksportującego ks. Biskupa Łukomskiego i ks. prałata Zakrzewskiego reprezentującego J. E. ks. Kardynała.

Między wieńcami złociła się wielka korona ze zbóż wielkopolskich. Takie było pierwsze wieńcowe na ziemi ojczyściej, na własnym zagonie Gen. Dowbora.

Za trumną szedł generał w żałobie, a w koło niego czworo sierót, zastęp wysokich urzędników, obywatelstwa, włościan, ludu, żołnierzy i oficerów wielkopolskich i »dowborczyków«, złączonych wspólną czcią i miłością dla swego generała. Szedł powstaniec obywatel gen. Grudzielski. Chór kapłanów zawiódł śpiew żałobny, a odpowiedzieli smutne tony szopenowskiego marsza żałobnego.

W blaskach żniwnego słońca szła sp. generałowa spocząć na wiejskim cmentarzu.

W pełni życia odwołała ją Opatrzność po życiu pełnym trudów i krzyżów, ale i radości wielkich. Była jej danem stać się towarzyszką człowieka niezwykłego o wielkim i dobru sercu. Nie wysuwała się nigdy, nie szukała nigdy »rol« dla siebie, a jednak wiedzieli wszyscy, że przy tworzeniu I. Korpusu, tej armji polskiej, stojącej do sojuszu z koalicją »ku chwale Ojczyzny«, ona była cichą zachętą, serdeczną pociechą, uczestniczką w dobrej robocie.

Oplaciła ten udział zamachami na życie swoje i dzieci, tysiące wiorst uciekała wśród głodu i chłodu, a jednak została idei męża wierna.

A gdy Generał Dowbór-Muśnicki stanął w Wielkopolsce, aby z oddziałów bohaterkich powstańców zrobić regularną armję, pozostaje śp. Agnieszka w zaciszu domowym, ocierając dobrą, niewieścią dłonią umęczone często pracą i trudem czoło mężowskie.

W prostych, przyjaznych słowach mówił o tem nad grobem ks. Kan. Prądzyński na tle słów Ps. 125: »Idąc szli i płakali, rozsiewając nasienie swoje. — Ale wracając, przyjdą z weselem, niosąc snopy swoje.«

Wskazał mówca na nadprzyrodzone źródła pociechy, tryskając z poddania się woli Bożej i na przyrodzone, ziemskie: na tę przyjaźń, miłość, uznanie, które Wielkopolska okazała rodzinie sp. zmarłej. Dzień wczorajszy był zmienny. Generał Dowbór-Muśnicki miał wiele dni promiennych uznaniem i radością w Wielkopolsce, gdy był na szczycie swego powodzenia w mozolnej pracy.

Dzień jednak pogrzebu generałowej pokazał mu w całej pełni, że tu się pamięta o uczciwej jego robocie, o tem, że wywodził Wielkopolskę wojsko bitne, karne, świadome tego, że nie powinno być terenem intryg zabiegów politycznych, tylko czuwać zbrojne nad dobrem ojczyzny.

Skończył się obrzęd, potoczyły się grudki ziemi na trumnę i nad unywieczoną mogiłą zabrzmiał śpiew »Serdeczna Matko.«

Za strony władz przybyli szef D. O. Gen. generał Grudzielski, generał Sierżeniec, podpułk. Seyda, delegacje Szkoły ypodchorążych, dowborczyków z Warszawy, intendatury wojskowej, prokuratorji sądu, stuji lotniczej w Lewicy i polskiego Aeroklubu (prez. Dobrzycki i podpułk. Syrokoma Syrokowski). Również przedstawiciele misji wojskowych francuskiej i włoskiej bar. de Gail i Tomsiński przybyli oddać ostatnie honory. Władze cywilne reprezentowane były przez wojew. Celichowskiego, prezydenta miasta Drzewskiego, policja przez komandanta Ludwikowskiego i zastępcę jego Tucholskiego. Oprócz tego liczny zastęp obywatelstwa, zjechał się z bliższej i dalszej okolicy, wreszcie rzesze ludu wiejskiego samorzutnie pospieszili oddać ostatnią przysługę zmarłej, która potrafiła sobie zyskać szczerą sympatję.

Wiec »ludowy« w Villa Flora.

Próby sabotowania armji zachodniej.

Dać sprawozdanie z wiecu odbytego dnia 12. bm. we »Florze« byloby to samo, co zapisywać wszystkie wyzwicka miotane przeciw kapitalistom, szlachcie, »liżuńskiej inteligencji«, dostojnikom kościoła, którzy wszyscy razem rozbijają jedność narodu, jedność ludu i jedność mas robotniczych i sieją zło. Na czem to zło polega, tego żaden z mówców nie powiedział i nie wytłumaczył.

Głównym motywem wiecu było, że istnieją w Polsce partje (endecja!), które jakoby chciały rozbić rząd i zniszczyć zaufanie do niego. Jest to naturalnie kłamstwo, lecz panowie mówcy często się mijali z prawdą, chociaż od »Prawdy« (przez wielkie »P«) się wywodzą! O katastrofie wojennej nie wspomnieli, przyczyn tej katastrofy nie podali! Rzecz znamienna! Zwolennicy N. P. R. i P. S. L. domagali się tego, aby im wytłumaczono rolę żydów w armji polskiej i przyczynny odwrotu armji, lecz mówcy... zbyli te głosy milczącym, a grzmieli gromami na wszystkich tych, co... chcą armję tworzyć, co nawołują do wojska wielkopolskiego i t. d.

Profesor gimnazjalny Michalkiewicz, pedagog, głosił takie »miłością« narodową tchnące poglądy, że »dostojnicy kościoła szerzą tylko zło«, że organizatorowie armji rezerwowej chcą tę armję stworzyć... dla obrony przywilejów stanowych, klasowych, kapitalistycznych (p. profesor nie odczytując widać tej szczerzej deklamacji, którą mu wpojono, choć ta deklamacja jest już dziś przestarzała), że oni rozbijają jedność, że podkopują zaufanie do Naczelnika Państwa, który przecież zawsze walczył przeciw Rosji i t. d. Pan profesor cytował Krasieńskiego, Słowackiego i nudził słuchaczy swoją »poezją«, bo nie przytaczał żadnych faktów! Ani on, ani inni mówcy ani słowem nie wspomnieli o polityce zagranicznej, o operacjach wojskowych, o celach wojny, choć członkowie N. P. R. dopominali się o to.

Posłowie Hartz (także robotnik) i Nader prześcigali się w wyuzdanej demagogji. Z trybuny nawoływano, by wieszać »zdradców« — to jest tych, którzy mają odwagę narodowi mówić prawdę. Zdaje się, że ci niecierpiący agitatorzy nadają się do czerezwycieczek a nie na przywódców ludu polskiego.

Na wspomnienie premiera Witosa bili wszyscy brawo. I to był jedyny punkt jaśniejszy wiecu. Natomiast w innych sprawach zapanowała zupełna dezorientacja. Wicownicy, którzy odłaskiwali wszelkie takie frazesy, jak: szlachta uciska lud, inteligencja »liże« lapy panów, obszarnicy nie chcą dać ziemi itp. — ci wicownicy pokiwali niedowierzająco głowami. I oto dosłownie powiedzenie jednego z bardzo radykalnych robotników, który z początku wielkie bił brawa i wiele wykrzykiwał przeciw burżuom, urzędnikom i t. d.: »Te »cholery« ściągnęły nas tu powiadając, że będzie Witosa, a Witosa niema. Oni tu znowu chcą nas otumaniać, ale djabli wiedzą, w jakim celu. Coś w tem być musi. Przecież nasze wojska chcą iść pod Warszawę!«

Do dyskusji żadnej nie dopuszczono. Przedstawiciele innych przekonań usuwano z wieca. Protesty zresztą mimo terroru były liczne i głośne. Rezolucje szybko odczytano i ogłoszono jako uchwalone, nie robiąc kontr-próby. Jednym słowem była to karykatura wiecu, karykatura »woli ludu«, na którą panowie owi tak się lubią powoływać.

Odzew do uchodźców.

Rodacy!

Twarda dola wojenna wygnana Was z zagrod rodzinnych. Porzucając niejednokrotnie przeważną część swego dobytku, byliście zmuszeni udać się na tułaczkę, aby szukać schronienia, przytulku na przeciwnych kresach tak ciężko doświadczanej obecnie Ojczyzny. Ludność dzielnic naszej była i chce być niewątpliwie najlepiej dla Was usposobiona. Władze jej robią wszystko, co mogą, by udzielić Wam pomocy i ułatwić trudny życia, spełniając przez to swój obowiązek w stosunku do wspólnej sarawy narodowej.

Z drugiej strony wszakże zwracamy się do Was także z prośbą usilną.

Dzielnica nasza żyje w stosunkach gospodarczych więcej uregulowanych. Ceny na wszelkie artykuły spożywcze i inne pierwszej potrzeby albo unormowane są na mocy przepisów urzędowych, albo też same w wolnym handlu ułożyły się do naszych ogólnych stosunków gospodarczych.

Prosimy Was przeto usilnie: Nie płacicie cen wyższych nad wyznaczone maksymalne lub ogólnie u nas przyjęte. Jakkolwiek dzielnica nasza nie obfituje w nadmiar bogactwa pod względem produktów i towarów, to wszakże starczy chleba i zaopatrzenia najniezbędniejszego dla nas i dla Was — przy rozsądnym zakupowaniu. Ograniczają się mieszkańcy rdzennej dzielnicy, ograniczając się i Wy, a starczy na dłużej.

Przedewszystkiem zaś, co raz jeszcze podkreślamy: nie podbijajcie cen. Inaczej rozbiciu ulegną nasze możliwie jeszcze uregulowane stosunki gospodarcze, a dotychczasowa względna taniść zmieni się wnet w ogólną drożyznę nieznośną z krzywdą dla nas i dla Was.

Zwracamy na koniec uwagę na to, iż ustawodawstwo nasze surowo karze mieszkańców, przekraczających ceny maksymalne lub gromadzących towary w celach spekulacyjnych.

O tem pamiętajcie. O to Was usilnie prosim i tego wymaga Departament Apropowizacji Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Tow. Młodych Drogerzystów w Poznaniu. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 16. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu »Pod Wieczą«, ul. 27. Grudnia 19. Kz3366

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.



Dnia 7. 8. rb. oddał w Bogu życie swoje dla ojczyzny ciężko ranny w Białobrzegach najukochańszy mój syn, najdroższy nasz brat, szwagier i wuj ś. p. d 973

Wojciech Wężyk

w 30. roku życia. Pochowany w Zieloncu
o czym donoszą w smutku nieutuleni,
prosząc o modlitwę za ukochanego zmarłego
małką i rodzeństwo.

Koźmin, dnia 10 8. 20.

Osobno: uwiadomień nie wysyła się.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. z 3410

Henryka Wężyka

dow. 12. komp. 12. p. Strz. Wielkp.

odbędzie się w Rogaszycach, dnia 21. b. m. w sobotę, o godzinie 10. rano.

Józefostwo Wężykowie.

Rogaszyce, 14. 8. 20.

Wielbmemu Duchowieństwu, wszystkim znajomym i życzliwym za okazane współczucie i życzliwość z powodu zgonu naszego kochanego ojca, teściwa, dziadka, brata, szwagra i wuja ś. p.

Wojciecha Pospieszynskiego

składamy nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Rodzina.

Pleszew, 13. 8. 20.

z 3390



W obronie Ojczyzny poległ na dalekim wschodzie z III. baonu 62/8. p. p. Wilkp. ś. p.

Wiertel Wojciech, st. szer. szereg.
Kazmierczak Walenty, " "
Głod Marcel, " "

Ziółowski Stanisław, " "
Szwarcrock Edward, " "
Statkiewicz Stanisław, " "

Kempiński Leon, " "
Ziółkowski Wiktor, " "
Mikuś Stanisław, " "

Pawlak Stanisław, pluton. szereg.
Taszarek Szczepan, " "
Waligóra Stanisław, " "

Płonka Michał, " "
Jaros Franciszek, " "

Wojciechowski Franciszek, sierż. "
Nowak Stanisław, pluton. "
Dopierata Wacław, kapral "

Nowak Michał, " "
Wilk Jan, szereg. "

Smieszala Jan, " "
Ruta Stanisław, " "
Haklauer Andrzej, " "

Wilk Stanisław, " "

Cześć Wam Bohaterowie i żołnierze polscy! Wasza krew przelana w obronie Ojczyzny jest nam hasłem do ostateczn. wytrwania.
Oficerowie i żołnierze III. baonu 62/8. p. p. Wilkp. z 3371



W czwartek, dnia 12. bm. w południe o godzinie 12. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami nasz najdroższy syn i brat ś. p. d 989

Alfred Klitsche

w 17. roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. poł. 10. przed połudn. w Lesznie o czym krewnym i znajomym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i bracia.

Leszno, Inowrocław.



W piątek, dnia 13. b. m. o godz. 11 przed południem zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa matka, teściowa i kochana babka ś. p.

z Błajków

Marja Nowakowska

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16. 8. 20. o godz. 4 po południu z Przem. Falskiego przy placu Bernardyńskim.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci, synowie i wnuczki.

z 3415

Sprzedaje

Majątek rycerski

na Kulawach, 600 morg. ziemia buraczana, blisko kolei i stacji wodnej, z czirkowitem żniwem, żywym i martwym inwentarzem przy wysokiej cenie, natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. przyn.

Gzowski, Siemionk
p. Włostowo, pow. strzeleński

d 940

Kompletny warsztat blacharski i instalacyjny

w Poznaniu z materiałem lub bez i około 70 kg. cyny zaraz na sprzedaż.

Oferty do ekspedycji niniejszego pisma, filija Jezycze, pod j 520-21.

SKŁAD

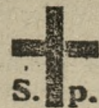
najchętniej księgarzowi, który liczyć może na dobre powodzenie. **C. Wojciechowski, Srom,** księgarnia, skład papieru, obrazów i dewocjonalij.

Dobrze zaprowadzone

przedsięb. zbożowe

z urządzeniem (włącznie nowej szafy żelaznej w mieście powiat. na pograniczu niem., dom ze składem, podwórze z zabudow., stajnie, obszar. maszynowy) sprzedany z osobnym wjazdem za 240 tys. mk. przy wpłacie 210 tys. mk. polskich szybko decydującym się reflektantom zaraz na sprzedaż.

Spieszne zgłoszenia do eksp. Kurjera pod d 921



Henryk Wężyk

ppoi. i dow. 12 komp. 12. p. Strz. Wilkp.

poległ w służbie ojczyściej dnia 23-go lipca 1920 roku.

Żona Wanda z Kierskich Wężykowa.

Gniezno. 12./8. 1920.

d 988

Msza św. żałobna odbędzie się w Gnieźnie w kościele św. Wawrzynca w środę 18. 8. o godz. 8 1/2 rano.

Z powodu powołania członków zarządu i personelu do służby wojskowej zostaje

walne zebranie

firmy **f. Barcikowski T. A.**

w Poznaniu

odroczone.

b 290

Parog parowy Konna i ręczna prasa do cegły

na sprzedaż. z 3188

Walenty Horowski, skład maszyn
LESZNO. — Telefon 212.

Dobrze prosperujący, od wielu latinający

z 51

Skład strojów

roznych, towarów białych, szarych z towarami, izdem szukaniem, zaraz na sprzedaż. do Gottschalk, Chelmska. b.

Krzydło koncert.

roznych, towarów białych, szarych z towarami, izdem szukaniem, zaraz na sprzedaż. do Gottschalk, Chelmska. b.

z 3415

psa owczarskiego

z 3415

dobry kręcony magiel

z 3415

50 tysięcy marek

z 3415

male szarne skrzydło,

z 3415

SURDUT

z 3415

Posiadłość

z 3415

Kamienica z ogrodem

z 3415

Restauracja i jadłodajnia

z 3415

Nowo narodz. dziecko

z 3415

Wyprzedaz

pozostalych zapasów z 3370

bizuterji złotej i srebrnej

z powodu likwidacji przedsiębiorstwa. Korzystna okazja zakupu.

Równocześnie można objąć urządzenie składu i biura.

Reparacje uprasza się jaknajrychlej odebrać.

Rich. Pornitz, jubiler,
Poznań, Wielkie Garbary 27.

Majątek

z 3370

NAUCZYCIELKA

z 3370

Aptekarz

z 3370

PIES

z 3370

BULDOG

z 3370

Pianino

z 3370

MOTOR

z 3370

KLACZ

z 3370

BACZNOŚĆ

z 3370

MAJĄTEK

z 3370

Przebieg wczorajszych wieców.

Wiec w sali Królowej Jadwigi.

Zagali wiec ks. kan. Prądzyński, przewodniczył prezes Rady miejskiej Dr. Mieczkowski; przyjdium stanowili pp. ks. kan. Prądzyński, Licowski, Ziembinski, Balcerak, Kochlerówna. Referat wygłosił

ks. kan. Adamski,

zdając na wstępie sprawę z delegacji posłów wielkopolskich do R. O. P. oraz kreśląc zabiegi posłów około naprawy bolączek naszego pogotowia wojskowego. Mówca podobnie jak na wtorkowym zjeździe dał obraz braków dotychczasowego systemu oraz zakomunikował osiągnięcia już zmiany na lepsze. Mówcy za szczerę i chwytliwie przedstawienie rzeczy, dyktowane troską o dobro państwa i dążeniem do rychłej naprawy podziękowano hucznymi oklaskami, a z najwyższym oburzeniem przyjęto do wiadomości fakt, że jeden z posłów N. P. R. odinował ks. kan. Adamskiemu podanie ręki umotywowanem, że jest zdrajcą.

Drugi referent

poseł Dr. Meissner.

po wyłączeniu przyczyn obecnego położenia do którego przyczynił się dwuletniizm, braki organizacyjne i t. p., mówił o konieczności utworzenia armii rezerwowej, która by w tak krytycznej chwili pospieszyła na ratunek całej Polsce. Mówca wśród oklasków całej sali podniósł z uznaniem, że obecny minister naszej dzielnicy wczuwa się w jej potrzeby i czyni w myśl zabiegów posłów i społeczeństwa odpowiednie kroki zaradcze.

Pan Ziembinski

jako trzeci referent mówił o konieczności oparcia polityki naszej o koalicję i o złych skutkach t. zw. polityki samodzielnej, która nas zaprowadziła na skraj przepaści. Zwrot o pomocy koalicji w broni amunicji, zwłaszcza w dowództwie (gen. Weyand) wywołał objawy szczerego entuzjazmu, jak również zadanie, ażeby armia polska poddała pod dobre kierownictwo, gdyż nie chodzi o ambicję, lecz o ratunek Polski.

Posel Knast z Pomorza.

podkreśliwszy znaczenie tej dzielnicy dla Rzeczypospolitej, oraz scharakteryzowawszy w skutkach swych szkodliwą działalność pewnych jednostek wojskowych przestrzegając przed polityką socjalistyczno-żydowską (Daszyński, N. K. N., aktywiści) i gorąco apelował by dzielnice zachodnie wytrwały w wysiłkach utworzenia armii rezerwowej, której na półwiecze Pomorza, Wielkopolski i całej Rzeczypospolitej oby przyświecał duch 27. grudnia.

Podczas przemówienia prof. Dr. Paczkowskiego, który mówił o przyczynach niepowodzeń, przybył na salę w towarzystwie ministra Kucharskiego

p. prezydent min. Witos

przywitał oklaskami. Powitał go przemowa Dr. Mieczkowskiego, wyrażając wdzięczność, iż przemówił mimo braku czasu raczył zaszczyścić zgromadzenie. W ciężkiej chwili przybywa do nas, gdy pod Warszawą grzmia działa bolszewicka. W teże chwili zebrałiśmy się tutaj, a podobnie także na 6 innych wiecach, przedstawiciele wszystkich stanów, aby naradzić się, co zrobić na ratunek Ojczyzny. Tutaj biją serca gorące, które pragną tylko tego jednego, aby uratować Polskę, spiesząc jej z wszelką pomocą. „Bądź tłumaczem naszych uczuć na Radzie Ministrów i w Radzie Obrony Państwa. Prezes ministrów niech żyje!”

Sala okrzyk ten podchwyciła gromko.

Po powitaniu przez przewodniczącego p. min. Kucharskiego zabrał głos

p. premier Witos.

Nawiązując do rozmowy z obcym dyplomatą, który zapytwał premiera, czy w Polsce są Polacy, czy tylko stronnictwa, oświadczył premier: W chwili, gdy dla narodu chodzi o być albo nie być, w tej chwili dla każdego obywatela może być tylko jedna odpowiedź: być! Wykrzesanie tego bytu zależy w pewnej mierze od obcych potęg, ale chceć liczyć na obcą pomoc, liczyć musimy przedewszystkiem na siłę własną. Obóz i stronnictwa muszą istnieć, ale nie czas, by stronnictwa myślały o swych programach, zapominając o interesach Polski. Z ust mych, jako człowieka odpowiedzialnego, nie dowiedzieć się ani pochwały ani złudnych nadziei. Walka obecna nie jest straszna, mimo grozy wojny. Jeśli społeczeństwo zużyje zasoby siły i ofiar rozumie i celowo, noga bolszewicka z nad Wisły nie ujdzie. Gdzie wróg jest, tam musi być bitwa. Także i losy Poznańskiego nie rozstrzegają się tu, ale pod Warszawą. Jeżeli wynik tej walki, o której owocach dowiedzieć się nie długo, wypadnie korzystnie i wróg zostanie pobity, wówczas i granica wschodnia i zachodnia będą zabezpieczone. Jeśli macie zarzuty wobec rządu, to pamiętajcie, że otrzymaliśmy wszystko to, co wyczerpała niewola. — że nieudolności, do siebie nieprzewidywani musieliśmy prowadzić hoi krawawy. Trzeba znowu, jednolici i gromadzenia się pod jednym sztandarem. Rząd zrobił, co mógł, a jeśli nie wszystko, to pamiętajcie, że musi pracować machina, jaka ma. Zachowajmy zimną krew, spokój. Niech ci, co rządu, wiedza, że mają silny grunt pod nogami. Rząd, który nazwał się rządem obrony narodowej, musi wiedzieć, że prowadzi, — że społeczeństwo mu wierzy i że jest karne.

Wśród oklasków całej sali przewodniczący pożegnał premiera i p. ministra.

Obecnie wiec uchwalił jednomyślnie rezolucje, poczem Dr. Mieczkowski podkreślił, że daliśmy rządowi centralnemu wszystko to, co inne dzielnice, ale ponadto chcemy stworzyć armie rezerwowe na półwiecze i ratunek całej Polski. Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

Premier Witos na wiecu śródmiejskim.

Wiec zebrał na placu przed tumem i przewodniczył mu p. Libera. Jako programowi mówcy przemawiali ks. poseł Kłoc, p. Zofia Stanisława Rzepecka i p. poseł Piotrowski. Podczas przemówienia p. Rzepecka zauważono na ulicy samochód, w którym premier Witos wracał z p. ministrem Kucharskim z krótkiej wycieczki do Gniezna. Samochód zatrzy-

mano, a prezydent ministrów mimo zmęczenia wśród gromkich okrzyków „Niech żyje!” wszedł na mównicę, by przemówić do zgromadzonych. Treść przemówienia jego była mniej więcej ta sama, co przemówienia w sali Król. Jadwigi.

Poseł Piotrowski, korzystając z obecności p. premiera, stawiał następujące pytania, na które następowała odpowiedź jednomyślna. Oto pytania i odpowiedzi:

1. Czy my Wielkopole, pragniemy sojuszu z Niemcami czy też z Koalicją? — W odpowiedzi jeden okrzyk: „Precz z Niemcami! Niech żyje Koalicja!”

2. Czy domagamy się wyrzucenia żydów z armii? — Gromka odpowiedź: Precz z żydami!

3. Czy domagamy się Zachodniej armii rezerwowej? — Na to jeden okrzyk: Żadamy armii rezerwowej!

4. Czy gotowi jesteśmy poświęcić wszystko dla Ojczyzny? — Jako odpowiedź zagrzmięła burza głosów: Wszyscy, jak jeden mąż!

Odpowiedzi te premiera Witos przekonały zapewne najłepiej o uczuciach, jakie posiadają nasze najszerze warstwy ludowe.

Zgagnany niemiłkającym okrzykami odjechał premier Witos, a p. Rzepecka dokończyła swego przemówienia, poczem referat swój wygłosił poseł Piotrowski.

Rezolucje uchwalono jednomyślnie.

Wiec w Zielonej kawiarni.

Wiec zebrał n. Teodor Krause, poczem wygłosili referaty pp. prof. Grabowski, Soltysiak, Koralewski, poseł Lewandowski. Po jednomyślnym uchwaleniu rezolucyj, zakończono wiec odśpiewaniem „Roty”.

Na Widze.

Zebrał go i przewodniczył w przepelnionym ogrodzie Gollana p. Stef. Dobrowolki, sekretarował p. Wegner, lawnikami byli pp. Stef. Żurkowski, Poradzewski, Zaleski i Onorowiczowa. Referaty wygłosili pp. pos. Biegański, Budzyński, i Dr. Zechenter. Rezolucje przyjęto jednomyślnie.

Na św. Kazimierza.

Zebrał wiec ks. poseł Malinowski, przewodniczył p. Rewiński. Referaty wygłosili ks. poseł Dachowski i poseł Zygm. Marweg. W dyskusji przemawiali pp. Bertych, Dudziak i Kubiak. Rezolucje uchwalono jednomyślnie.

Na Jaźwach.

przemawiali poseł Bresiński, Dr. Kolszewski i poseł Krajna.

Rezolucje, uchwalone na wszystkich wiecach jednomyślnie, skierowano do Ministerstwa b. Dzielnicy pruskiej, a niemniej wybrano na wszystkich wiecach delegacje, które udadzą się do misji koalicyjnych.

W sześciu powyższych wiecach narodowych brało udział przeszło 20 tys. uczestników wszystkich warstw i stanów.

Rezolucje wiecowe.

Na wszystkich wiecach uchwalono znaną rezolucję zjazdu wtorkowego, domagającą się utworzenia zachodniej armii rezerwowej naszymi własnymi siłami oraz poniższą rezolucję dodatkową:

„1. Przywzyszy do wiadomości sprawozdanie z działalności delegacji posłów do R. O. P. oraz dalszych pertraktacji z rządem, wiec pochwała poczynienia posłów, zmierzające do usunięcia niedomagań w urzędach państwowych, gdziekolwiek one się pojawiają. Zjazd przyjmie z zadowoleniem do wiadomości, iż wskutek zabiegów posłów rząd i dowództwo już poczyniło pierwsze kroki celem uzdrowienia stosunków w armii, zwłaszcza w województwach zachodnich.

2. Zebrani wzywają rząd, aby nie zrażał się na warunki pokoju, któreby uszczuplały samodzielność i niepodległość narodu polskiego lub uwłaczały honorowi jego.

Naród polski gotów jest do największych ofiar krwi i mienia w obronie całości i czci swej Ojczyzny. Zebrani wyrażają wdzięczność rządowi za zgodę na tworzenie w zachodnich województwach Straży Obywatelskiej i formacji wojskowych, zorganizowanych i utworzonych za pomocą sił miejscowych, pod kierownictwem ministra b. dzielnicy pruskiej, które stanowią będą zapasową formację wojskową ku obronie całej Polski.

Naród polski nie zapomina o obowiązku wdzięczności wobec przywódców z Zachodu, niosących nam pomoc i pragnie, aby wiedza wojskowa, doświadczenie wojenne i umiejętności organizacyjna zwycięzców w światowej wojnie, niezem nie krenowany i rozstrzegający na kierownictwo armii polskiej posiadali wpływ. — dodając tem samem żołnierzowi pewności zwycięstwa a narodowi zachęty do wydobywania najwyższych wysiłków”.

Inteligencja a sprawa katolicka.

U znajomego księdza spotkałem się ze statutami i pierwszymi publikacjami nowej organizacji — Ligi Katolickiej.

Z zaciekawieniem przerzuciłem druki i przekonałem się, że chodzi o policzenie i skupienie społeczeństwa katolickiego bez względu na stan, zawód i poglądy polityczne.

Na drogę tę bardzo dawno weszli Niemcy katolicy w swoim „Kath. Volksverein”, potem Francuzi i Włosi. Zniszczenie tej samej myśli w szerszym zakresie stało się dopiero możliwe u nas z odzyskaniem wolności.

W zeszytach Ligi Kat. spotkałem się także ze zwrotami w stronę inteligencji mającymi ją zachęcić do udziału w życiu organizacyjnym katolickim. Myśli tej niepodobno odmówić słuszności już nietylko ze względów kościelnych czy religijnych, ale w wielkiej mierze i sprawa narodu i państwa może jedynie zyskać na tem zespoleniu polskiego społeczeństwa katolickiego w zwartą masę, aby z niej wyrzesać całą potęgę sił dodatnich, twórczych,

moralnych i etycznych, dla dobra ogółu, a siły te znajdują się w nieprzebranem bogactwie w idei chrześcijańskiej, katolickiej.

Inteligencja polska, dawniej w warstwie szlacheckiej reprezentowana, przesiąknięta liberalizmem francuskim, poglądami wielkiej rewolucji na sprawy religijne.

W niewoli zaczął się pewien renesans paczony jednak stale i systematycznie przez rosyjską, austriacką i pruską szkołę.

W dzielnicach zabranych przez Prusy zaczęła się inteligencja rozrastać bogato i obficie po za dotychczasowymi ramami szlacheckimi. Rozwijała się ona jednak pod wpływem ideologii protestanckiej przenikającej całe wychowanie publiczne poczynając od szkoły ludowej, kończąc na uniwersytecie.

Mówiąc stale o „nieprzedzonej nauce”, potrafił uniwersytet protestancki wpoić w słuchaczy swoich przekonanie o wsteczności katol., o możliwości hierarchii katolickiej, jednym słowem zmienić w sympatyków idei liberalnej protestanckiej. Mimo to idea katolicka odzyskiwała przeważny odłam tej inteligencji przez zetknięcie się jej z życiem w kraju, trudno jednak zaprzeczać, że coraz gościej zaczął występować typ katolika-inteligenta, liczącego się ze względów towarzyskich, społecznych, politycznych z kościołem, po zatem nie mający ani zrozumienia, ani chęci poznawania idei katolickiej. Nie było prawie nigdy u nas poważniejszej walki z tą ideą, ale nie plynęła ona też wartkim prądem. Była to dziedzina niechętnie ruszana, oteczona ze względów tradycji i narodowych, może kurtuazji, pewnym przywilejem pokoju, ale też samego tylko bytowania; tak było i jest przeważnie w inteligencji wiejskiej i miejskiej.

Mieszczanin, właściciel, robotnik przemysłowy i rolny kierował się w życiu zasadami i etyką katolicką, nie rozumiał jednak — i nie rozumie przeważnie dotąd — potrzeby akcentowania zasady katolickiej w życiu publicznym sądząc, że będąc katolikiem oświecicie otacza każda czynność swoją aureolą katolickości.

Przedstawicielem idei i etyki katolickiej w życiu publicznym był najczęściej ksiądz jako prezes organizacji, kierownik spółki zarobkowej, towarzystwa oświatowego, albo posła. Świeckich uderzała jednak często pewna daleko posunięta u księży tolerancja, graniczająca czasem z jakąś wstydlivością w silniejszym akcentowaniu swego światopoglądu po za kościołem i parafia.

Inteligentów przejętych ideą katolicką, rozumiejących ją spotyka się częściej i liczniej w b. Konarskowie i Galicji, granica między światopoglądami jest tam wyraźniej nakreślona tak w życiu religijnym jak i politycznym.

W Galicji uwidocznił się wpływ katolickiego nauczania publicznego; pod zaborem rosyjskim słabość i upadek cerkwi unięstwowionej chronił wyżej kulturalnie stojącego Polaka, przed nalożeniem obcym, za to był on więcej na wpływ to mistyczny, to światoburczy, to beznadziejnej specjalnie rosyjskiej literatury narażony.

Stosunek inteligencji do idei katolickiej, nigdzie w Polsce nie jest dotąd jasny i wyraźny.

Niedomaganie to przynosi poważną szkodę, bo w idei chrześcijaństwa żyje ten pierwiastek twórczy, organizujący, który potrafił w skorpucie imperjum rzymskiego rozbudować nową strukturę, rozsądziąc z chwilą jej wykończenia stary świat, nie tworząc ani na chwilę próżni.

Chrześcijański pierwiastek organizacyjny rozpoczyna swoją drogę okreśną w Europie i naokoło świata, przerwany brutalnie schizmą wschodnią i t. zw. reformacją protestancką.

Obecnie ludzkość przechodzi w konwulsjach nową erę; wpraw tworzy się gruzy, a na nich obiecuje się dopiero wzniesie sreby nowego ustroju. Zawodzą wypróbowane metody polityczne, społeczne, środki militarne i państwowe; lek idzie przez świat. Idea katolicka jedna mierzy się z pozornie nowym przeciwnikiem, — ona zna go i pokonywała dotąd zawsze — ducha sprzeciwu i negacji.

Zehematyzowanie życia, zatarcie nieugiętości poglądów, wprowadzenie kompromisu jako czynnika pierwszorzędnej osłabiło, zdegenerowało świat; trzeba mu odrodzenia. Pierwsze jego zwiastuny już się ukazują, będą się one mnożyć z większym naporem niebezpieczeństwa i straty.

W społecznym i politycznym życiu następuje coraz wyraźniejszy rozdział na tych co świat chcą odnowić przez rewolucję, burzę i zniszczenie, i tych co w polityce, w niespojętej ewolucji szukają uzdrowienia stosunków.

Tu duch twórczy chrześcijański, tam rozstroju i negacji! Rzeczą idei katolickiej jest dążyć do jasnego rozdziału żywiołów i skupienia wszystkich, co pragną budować i tworzyć, pod swoim znakiem.

Wolna rozprawa ideowa zbliża się na całym świecie; inteligent patrzy jak zahipnotyzowany na stojące w szyku bojowym zastępy. Czas się ocknąć i uświadomić sobie, czy chce być wyznawcą i siewcą wielkiej idei chrześcijańskiej, na której wyrosła kultura świata, czy też pachołkiem niewolnym, upaństwowionym idej przewrotu. A jeżeli ocknie się i pragnie pojsć naprzód ku przyszłości, niech z wielkiej przeszłości inteligencji świeckiej, biorącej w średniowieczu żywy, czynny udział w wewnętrznym życiu katolicyzmu zaczerpnie otuchy i wiary w swą wartość.

L. Egion.

PRAGA

Dzielnej stenotypistki

poszukujemy zaraz. Piśmienne zgłoszenia z podaniem pretensyj uprasza Bank Zbożowy Tow. Akc., Poznań, ul. Rycerska nr. 1.

Panienka początkująca

do kantoru, potrzebna zaraz lub od 1. IX. 1920 roku. L. ETTINGER, ulica Gwarna nr. 9 dawniej Wiktorji.

Poważne Tow. Ubezpiecz. od ognia poszuk. zaraz szefa biura

kilka binalistek oraz nezenie. Wynagrodzenie wysokie. Piśmienne zgłoszenia upr. się pod 8535 do „PAR”, Poznań, Rycerska 8.

Kasztelan

żonaty, obeznany z usługą światła elektrycznego i z pochodzącymi w zakładzie mniejszymi reparacjami, potrzebny od 1 września b. r. Wynagrodzenie według umowy. Pozatem wolne mieszkanie o 3 pokój. i kuchni, wolny opat i światło. Zgłoszenia piśmienne i ustne należy oddać z przedłożeniem świadectw w Województwie, ul. Gołębia nr. 1 pokój 530.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w Poznaniu poszukuje natychmiast wykwalifikowanej siły biurowej.

Do bardzo dobrze zaprowadzonej fabryki artykułów spożywczych poszukuje się wspólnika

lub wspólników z kapitałem 1 1/2-2 milionów marek. Zgłoszenia przyjmuje B. Wegeneke, Poznań 3, ulica Głogowska nr. 98.

kierownik na filię

(kawaler) z kaucją. Zgłoszenia osobiste konieczne. Rolnik, Kępno.

2 Starszych elektro-inżynierów, sekretarza, rysownika, i registratora

Województwo Pomorskie. Decernat Elektryfikacji. Potrzebny zaraz młodszy

urzędnik gospodarczy

pod szczególną dyspozycją administratora, na większy majątek. Łaskawe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod d 899.

książkowego.

Piśmienne zgłoszenia uprasza się pod nr. 8581/82 do „PAR”, Poznań, ul. Rycerska 8.

Rolnik w Janówcu

potrzebuje natychmiast dzielnego KIEROWNIKA.

Zgłoszenia przyjmuje prezes Rady Nadzorczej G. Moszczeński, Brudziń p. Janówiec.

korepetytor,

ewi. akademik-inwalida lub starszy gimnazjalista, któryby razem z chłopcami (10-14 lat), jemu powierzonymi mógł codziennie do bliższego miasta dojeżdżać. Wolna stancja, pensja według umowy. Zgłoszenia do ekspedycji niniejszego piśm. pod d 959.

K. PASZKE ZEGARMISTRZ

Poznań, plac Bernardyński 3 Rozmaite regulatory i zegary z przedwoj. mech. po cenach bardzo przystęp. zegar stojący z brązu (arcydzieło) pokazuje czas normalny i 3 zagraniczne czasy, wybija pół i całe godziny, wygrywarozm. piosenki. Reparacje wykonuje w własnym warsztacie oraz najtrudn. skomplik. zegary!

W Chodzieży wakuje posada burmistrza

Pensja podstawowa wynosi 8 000 mk. i inne służbowe pobory według pragmatyki N. R. L., także doładki drożyniane. Reflektanci z znajomością i doświadczeniem we wszystkich sprawach administracji komunalnej, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, zechcą zgłoszenia z życiorysem i świadectwami uwierzytelnionymi oraz podaniem referencyj nadesłać natychmiast najpóźniej do 25. sierpnia br. Magistrat miasta Chodzieży.

Nadszedł transport

materiałów i przyborów wojskowych. Polecamy takowe dla członków po korzystnych cenach. Rakli oliw 150 cm. szer. mtr. . . mk. 615,— Szewiot oliw 150 cm. szer. mtr. . . 115,50 (tylko na kartę umiędzarcowania) Rękawiczki skórk. angl. Obuwie ameryk. Szable — Czapki oficerskie mk. 135,— Paski francuskie — Temblaki — Orzełki i t. d.

Wejskowe Stowarzyszenie Współdzielcze

Poznań — ul. 27. Grudnia nr. 3.

Mezyczyna

żonaty, władający polsk. i niem. w słowie i piśmie, poszuk. zaufanej posady. Kaucja do dyspozycji. Oferty do eksp. Kurj. pod z 5269.

Siusarz, kawaler lat 49, znający się na kuciu koni i prowadzeniu maszyn parowych i reparacji poszuk. odpow. posady w pobl. Pozn. St. Puszyński, Wilda, ul. Wrangla 5. l. p. z 3217

Poszukujemy zaraz lub od 1. 9. młodszego pomocnika

zbożowca

i dzielnej ksiązkowej Rolnik, — Tuchola. d 919

Technik dentyściyczny

biegły w pracach kauczukowych i złotych potrzebny zaraz. J. Gryszyński, ul. Nowa 7. l. p. z 3277

Udziałem lekcji

francuskiego i angielskiego. Zgłosz. od 10-12. Mielniczna, Młyńska 3, II. p. u. p. Montur.

Inteligentna panienska poszukuje znajomości wykłade. osoby w celu polskiej konwersacji. Zgł. do eksp. Kurj. pod z 5279.

rachunków?

Oferty pod z 2938 do eksp. Kurj. Potrzebny umebłow. pokoje bez lub z całym utrzymaniem w średnim, za dobrem wynagrodz. Zgł. pod nr. 16063 do „Par” Poznań, ul. Rycerska 8. b 283

gospodyni

w małym lub pomocniczym w większym majątku w Księstwie Poznańskim, lub też innego rodzaju na wsi. Adres w eksped. Kurjera pod z 3251.

Werkmistrz

obeznany z wyrobem wszelkich maszyn narzędziowych i wszelk. narzędzi wchodzących w zakres Dąbrowski, do tego czasu zatrudniony jako werkm. na obczyźnie, poszuk. miejsca zaraz lub później. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 3291

kasjerki

w herbaciarni na dworca. Zgłoszenia przyjmują się w godz. od 11-2 i od 4-6. d 968

Mielegniarka

Polka kat. zgłosić się może do trojga dzieci (3.2.1. lat) Wzrostu pensji i fotografii nadesłać do b 257 M. Regińskiej Gdansk, — Reithelna 18.

Inteligentna 18 letnia panienska posz. z postępowymi poglądami przyjaciółki. Zgłosz. pod nr. 16048 do „PAR”, Poznań, ul. Rycerska 8. b 232

Przyjmę pracę w godzinach popołudniowych do samodzielnej korespondencji względnie żurnalist. Zgłosz. upr. się pod nr. 16058 do biura ogłoszeń „PAR”, Poznań, ul. Rycerska 8. b 252

2 nauczycielek

(jednej z możliwością udzielania obcych języków). Wynagrodzenie według pragmatyki. d 715 Magistrat w Strzelnie.

Bone

do chłopca 6-letniego, przyjmującego natychmiast Stefan Stawinski, Bydgoszcz, Kościuszki 13. d 912

ORGANISTY

BIURALISTY

obeznany z prowadzeniem spraw sądowych z dośw. znajom. języka polsk. i niemieck. uwzględnione będą tylko poważne oferty z pierwszoplan. biura edw. katech. Zgłoszenia pod 8746 do biura ogłoszeń „Par” Poznań, Rycerska 8. b 297

DZIELNA ekspedjentka

ŁUCZAK, pl. Wolności 9.

Starożytny dywan

perzki wielk. 4 1/2 X 2 1/2 mtr. na sprzedaż. Handlarz wyklucz. Kotlun, szkole czwangel. d 914

Agronom

lat 40, żonaty, bezdzietny, poszuk. miejsce samodzielniego na majątku 500-1500 morgów. Nie chodzi tak o wysoką pensję, jak o miłą zmianę. Zgłosz. pod nr. R. 100. poste restante, Bydgoszcz. z 3156

AGRONOM

w śred. wieku poszukuje samodzieln. posady lub zastępstwa. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod lit. z 3259

Uczeń

z lepszym wykształc. może się zgł. do firmy Hipolit Robinski Poznań, św. Marcin 23.

Okładowanie okien i dachów

szklanych wykon. szklarnia św. Marcin 54. z 2978

Dzielnego pomocnika

ogrodniczego poszukuje zaraz Edmund Stoboszewski Hst. Nałboutska Leszno.

do oddania 2000 primat obc. kult. 2000 primat obc. do oddania kultury. d 925

Majster ceglarski

kawaler, do samodzielnego prowadzenia cegielni parowej (piec, pierścieniowy) zaraz potrzebny. Maks Smolna, Wielka Kocza poczta Piszarzewiec, pow. kępiński. d 923

Inżynier

diplom. pracownik w dziedzinie mechanicz. kolejowej, poszukuje zajęcia na stacji. Łaskawe oferty pod „Inżynier” do Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Al. Marcinkowskiego 6. b 207

Poszuk. od 1 września br. dla córki mojej 14 letniej nauczycielki z 3289

Trzyjerka

może się zaraz zgłosić. b 218 St. Galas, Września.

2 kotlarzy

chcących się wyuczyć w czasie letniej wakacji w czasie wakacji w Gdansk. d 1271

Posz. zaraz dla mego domu (4 pok. i 2 dzieci) w miejscu kąpielowym w Sopocie służącej

pol.-kat. dobrze mówiącej po polsku i trochę po niemieck. za wysoką pensją w niem. walucie. Wym. się dobrej znaj. w gotowaniu, praniu i prasowaniu. Koszty podr. zostaną zwrócone, posred. za wyagr. požąd. Zgłosz. z odpis. świadectw przyjm. E. Junke, Zoppot, Nordstr. 9. b 217

Zaraz potrzebna młodszą panienska do pomocy w prowadz. siromnego domu samej osoby Zgłosz. z podaniem warunków uprasza Lisiecka, skład papieru, Gniezno, ulica Farna 8.

Ekspedjentka do składu cukierków może się zgłosić. Fr. Bałkowski, ulica 27. Grudnia 4. z 3311-2

Szofer

potrzebny do instytucji państwowej. Potrzebny człowiek starszy, zręby, znający się na remoncie motora. Wynagrodzenie do 2000 marek miesięcznie, diety w podróżach, służba państwowa. Oferty: Kalisz, Urząd Walki z Lichwą. d 87

Elewa

ewi. z praktyką poszukuje zaraz lub od 1. 10. 20 r. Apteka pod lwem. Tczew, — (Pomorze). d 933

książkowa

obeznana z korespondenc. polsko-niemiecką potrzebną od 1/X. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw i podaniem poborów należy przesyłać uprasza J. Bratek-Dąbrowski i W. Lemańska mechanicy, fabryka obuwia Inowrocław, Dworcowa 114.

Poszukuje się zaraz dzielnej współpracownicy pod korzystnymi warunkami, jak opis. uprasza się nadesłać do apteki pod Łabędziem w Bydgoszczy. d 930

Dzierżawy pokoju

nałęcz. w średnim domu inteligentnym. Łaskawe zgłosz. pod adresem: Ks. Smolński, ul. Piotra Wawrzyńskiego 26.

Zamienię pomieszk. składające się z 5 pokoi i kuchni w śródmie. na podobne lub mniejsze w gór. części miasta Poznania. Of. do eksp. Kurjera pod z 29383.

4 pokoje z przynal. w Poznaniu do zamienienia na podobne w Berlinie. Zeussner, Staszycza 8. III. z 3229

Przyjmę na stancję 2 chłopców z niższych klas szkół wyższ. Dobra opieka. Grobla 18, i pięć, lewo. r 3840

Zamienię mieszkanie o 3 pokojach z przynal. w przedn. domu na 2 pokoje z przynależn. w mieście. Oferty do eksp. Kurjera pod z 2929.

Poznań-Berlin. Zamienię 2 obsz. pokoje z kuchnią w Poznaniu na podobne w Berlinie. Oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod 4745 do eksp. Kurjera Pozn.

KUPNA

Kupię eleg. dobrze utrzym. wózek dziecięcy Łask. zgłosz. upr. się pod nr. 16089 do biura ogłosz. „Par” Poznań, ul. Rycerska 8. d 269

Pokoju umebłowanego, poszukuje inżynier z żoną, spon. i solidni. Łask. zgłosz. ul. Grunwaldzka 15, Czarnogóra w p. Szymańskiego w godz. 4-8 popoł. z 3224

Poszukujemy dzielnej stenotypistki władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie na wysoką pensję. b 211 Górnolaskie Przedsiębiorstwo Węglowe, Fritz Werner Poznań, Wąły Zygmunta Augusta 3. Tel. 3871 i 1295. Adr. telegr.: Werner Węglolaskie

Monterów i ślusarzy

poszukuje zaraz Wielkopolska Fabryka Samochołów T. A., dawn. St. Brzeski w Poznaniu. n 126

BIURO S. C.

przy Departamencie Centralnym k. d. pr. poleca kandydatów na stanowiska do Urzędów Komunalnych i Państwowych przyjmując zgłoszenia kandydatów na powyższe stanowiska z wykształceniem wyższym i średnim w godzinach biurowych od godziny 10-12 przy ulicy Nowej 10. n 128

Sekretarz Wydziału Powiatowego, asystent rendant powiatowej baży komunalnej i oszczędz. 54 potrzebni zaraz do tutejszego starostwa. Szczegółowe piśmienne zgłoszenia z dołączeniem: a) życiorysu i odpis. świadectw przyjm. w starostwo w Ostreszowie. b 118

Technik - asysem

(lub asysemka) może się zaraz zgłosić (ew. z utrzym.) F. J. Pawlicki, dentysta, Poznań, Kraszewskiego 19, l. j 513/14

Kierownika-zbożowca

za wysoką pensją i tantjeme poszukuje zaraz lub od 1. października. ROLNIK w Grodzisku. d 709

Kręgielnia

godzinie do wynajęcia lub do wydzierżawienia. „BOULEVARD” Tow. z ogr. poremką plac Nowomiejski nr. 5. b 176

2 lub 3 eleg. umebł. POKOI

z kuchnią, lub używalnością, kupni, ewentl. z całoz. utrzym., za dobr. wynagr. Zgł. upr. się pod nr. 16060 do biura ogł. „Par” Poznań, ul. Rycerska 8. b 288

Paniensk. z prowincji na stancję częściej uczęszcz. do lat. wyższej szkoły pragnie mieszkać, na razie samoim. Fortepian w domu. Oferty do eksp. Kurj. Pozn pod z 2930.

Do wynajęcia 4 umebł. pokoje z kuchnią, meble ewentl. do nabycia. Zgłosz. upr. się pod nr. 16029 do biura ogł. „Par” Poznań, ul. Rycerska 8. b 195

POZNAŃ-BERLIN.

Zamienię 2 obszernie jasne pokoje z balkonem, przedsiłkierki i obszerną kuchnię w Poznaniu na podobne w Berlinie. Włkasz, Poznań, ul. Kanakowa 47, III. z 3017

2 złączone POKOJE

w pobliżu borów, lasów i jezior dla 3-4 osób z całoz. dobrem utrzymaniem do wynajęcia, także na dłuższy czas, ewentl. też z opiek. Włkaszowski, Kroszka, p. Mosina. z 3091

Potrzebny pokój z fortapieniem i życiem dla urzędniczk. Oferty upr. pod z 3042 do nin. piśm.

Zmiana mieszk. Miesz. o 4 pokojach przy św. Marcina, i p. zamienię zaraz lub później na 6-7 pokoi w śródm. lub górnej części miasta, parter z składem lub i piętr. Zgł. upr. się pod nr. 16034 do biura ogł. „Par” Poznań, ul. Rycerska 8. b 231

Matka posz. syna Władysława (Otmara) z Murza. Kto by wiedział o nim, będzie łaskaw dać znać stroskanej matce. Otmara w p. Cichobolskiej, Św. Marcin 64. z 3391

60-70 000 mk.

poszukuje zaraz na I. hipotekę na przedsiębiorstwo w centrum Poznania położone. Zgłoszenia pod 4745 do eksp. Kurjera Pozn.

KUPNA

Kupię eleg. dobrze utrzym. wózek dziecięcy Łask. zgłosz. upr. się pod nr. 16089 do biura ogłosz. „Par” Poznań, ul. Rycerska 8. d 269

Korzystne kupno. Dobre zaprowadzony skład białawców i koniecki na Pomorzu zaraz do nabycia. d 878

Zgłoszenia przyjmuje Bazar T. z o. p. w Lipuszu Lipusz, Pomorze. d 269

Poszukuje się wózka ręcznego „Wickno”

Tow. Akc. ul. Wielka 18. b 256

Kupię używane lecz dobrze utrzymane HARMONJUM.

Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z 3173.

Sprzedaj

Ciemno dębowy pokój stołowy, jasno dęb. pokój sypialny, salon mahonowy z portierami i dywanem, rozmaite meble, podarki, figurki, portjery, lodowice, biurka, garnitur porcelanowy na 12 osób na sprzedaż. L. Bernhardt, Al. Marcinkowskiego 8b. z 337-8

Nowe ubranie granatowe na średnią figurę na sprzedaż. Niemcewskiego, ul. Zwierzyniecka 3 dom ogród. z 3338.

Na sprzedaż 2 maszyny do szycia „Singer” męska i damska, manekina, 2 klatki dla pt., w. i mała, wózek dziec. sport. zegar, węski, pociąganie na kanoapę plusz bordo. Św. Marcin 66 67 dom ogr. III wchód, II p. pr. z 3080

Skład białawców w Grudziądzu do sprzedania. z 3066

Zgłoszenia przyjmuje K o p, Grudziąd, ul. Kalista 44.

Transporter 360 mosięż. Neuhöfera (do rysowania pomiarów teodolitowych), intro podróże (barany), mocne buciki damskie nr. 38 1/2 i dziec. 30 do sprzed. Zgłoszenia: 1182

Matki 39 II p. prawo. Sprzed. DOM masywny trzypiętr. z ogr. (1/2 morg.) chlewy mas. i podwórze, stosowne d. lekarza, kapit. lub na przedsiębiorstwo w Nowem (Pomorze). Oferty, nad. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 2990.

Bałtycki Bank Rolniczy i Handlowy

Towarzystwo z ograni. poręką.

Gdańsk-Danzig

Langermarkt 11 (naprzeciw giełdy).

załatwia pod nader korzystnymi warunkami wszelkie interesy bankowe, kupuje marki polskie i inne walory na rachunek własny lub komisowo. Przyjmuje zastępstwa poważnych instytucji bankowych i towarzystw ubezpieczeń na ogień, gradobicie i t. d.

OBWIESZCZENIE

Z powodu znacznych kilku wypadków podżarzenia e miedziobry w Poznaniu i okolicy, przetrzymano się rozporządzenia na miasto Poznań nakaz zamknięcia węgla, trzymania go na ulicy do 23/8. r. b. Zwracamy uwagę na przepisy zawarte w rozporządzeniu z dnia 4 czerwca r. b. a które do powyższego czasu nadal obowiązują. Poznań, dnia 11. sierpnia 1920. n. 1250
Starosta Grodzki. W. z. NIKODEMOWICZ.

OBWIESZCZENIE

Na mocy rozporządzenia p. Wojewody z dnia 11. 8. 1920 roku L. dn. 1143/20 I. M. 2. dotyczącego zgłaszania się do listy poborowej zarządzam:
Wszyscy mężczyźni zamieszkałi w Poznaniu urodzeni w latach 1879, 1878, 1877, 1876 i 1875 mają się zgłaszać do listy poborowej do tych obwodów policyjnych, w których zamieszkują w następującym porządku:
We wtorek, dnia 17. sierpnia 1920 r. mężczyźni urodzeni w roku 1879 i 1878
W środę, dnia 18. sierpnia 1920 r. mężczyźni urodzeni w roku 1877 i 1876
W czwartek, dnia 19. sierpnia 1920 r. mężczyźni urodzeni w roku 1875
od godziny 8 do 12 przed południem.
Do zapisu powinieli przynieść każdy papiery wojskowe lub metrykę.
Poznań, dnia 12. sierpnia 1920.
Starosta Grodzki
W. z. NIKODEMOWICZ. n1256-7

Cukier.

Dostawy cukru na miesiąc sierpień odstąpić nie można od Ministerstwa w dniach najbliższych wskutek zmian cen w gospodarce cukru. Mieszkańców miejskich uprasza się o uwzględnienie i odczekanie dni kilku. n. 1304
Poznań, dnia 14. sierpnia 1920. NHGISTRAT X.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości handlarzy obuwia, iż podział gotowego obuwia przekazano fabrykom, które będą wydzielać bez pośrednio po 15-20 par miesięcznie
Urząd Rozdzielczy. n. 1302

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa byłej części pruskiej z 11. stycznia 1920. celem zwalczania pijactwa, zakazano jest prowadzenie t. zw. „kolejek” w restauracjach, kawiarniach, szynkowniach, probierniach, lokalach z damską usługą i t. p. w obrębie Województwa Poznańskiego.
Nieprzestrzeganie rozporządzenia ze strony właścicieli przedsiębiorstwa jak i pomocników podających kolejkę na żądanie gości podlega karze pieniężnej w wysokości 600 mk. z jednoczesnym odebraniem konsensu na wyszynk właścicielowi przedsiębiorstwa.
Starostwo Grodzkie m. Poznania.
w z. NIKODEMOWICZ. n1305

Według zarządzenia Dowództwa Wojsk Samochodowych od dnia 4. sierpnia 1920 r. począwszy, są gumy rowerowe wolne od rekwizycji.
Starostwo Grodzkie m. Poznania.
w z. NIKODEMOWICZ. n. 1306

Ceny na węgle i koks i podział węgla.
Od 1 sierpnia 1920 roku obowiązują następujące ceny maksymalne na węgiel kamienny z składu handlarza:

	Gruby koks i orzech I. II.	Orzech III. groszek i prysiek drobny	metr
a) dla drobnego przemysłu piekarni i t. d. za centnar mk.	25.-	77.-	66.-
b) na opał domowy na znaczki opałowe i kartki dodatkowe za centnar mk.	57.-	46.-	-

Cena maksymalna na koks hutniczy wynosi od 14.8. 20 165 mk. za centnar z składu handlarza.
Węglarze pobierać mogą za dostarczenie węgla i koksu w dem odbiorcy do 10 centnarów 5 mk., od 10 do 50 centnarów 6 mk., ponad 50 centnarów 5 mk. od centnara.
Węgle, które otrzymali handlarze po cenach obowiązujących w lipcu sprzedawć wolno tylko na poświadczenia po 7/8 mk. za centnar bez względu na gatunek. Handlarze winni podać do 16. 8. 20 pozostałe zapasy węgla. Handlarze nie stosujących się do powyższych przepisów, karę będącymi zamknięciem składu.
Na znaczki a na znaczki kart opałowych H. B. C. wydawć wolno jeden centnar węgla.
Poznań, dnia 13 sierpnia 1920. Magistrat. n1220

Zakład Dentystyczny
W. DZIELINSKI
(dawniej C. Sommer),
Poznań — plac Wolności nr. 5. n. 230

Antoni Rose Poznań — Bazar
Telefon nr. 3381.
Skład materiałów piśmiennych i biurowych.
poleca: Rejestry gospodarcze własnego nakładu...
Przyjmuje zamówienia na druki kupieckie, wiadomości służne i biletu wizytowa. d. 967

„Plutos” grecko-polska fabryka papierosów
T. z. o. p.
Poznań, św. Marcina 24.
dostarcza papierosów w większych ilościach z najlepszych greckich i tureckich tytoni.
Dla znawców: z 2196-6
Halka - Platon - Doksa - Tosca

Bydgoska fabryka pilników i narzędzi - Granobs i Kozłowski T. z. O. p.
Telefon 176 i 292.
Bydgoszcz — ulica Marcinkowskiego nr. 7-8. Adres telegr. „Grako”.

Fabrykacja pilników i narzędzi, naołnianie tępych pilników, skład żrób, stali, wszelkich narzędzi i narzędzi maszynowych.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż z dniem 1. sierpnia b. r. rozpoczęliśmy działalność w dziale ogniowym. Przyjmujemy więc do ubezpieczenia od ognia: domy mieszkalne, zakłady fabryczne, magazyny towarów, ruchomości oraz krescencję rolną.

Stosunki reasekuracyjne z pierwszorzędnymi towarzystwami zagranicznymi, kapitał gwarancyjny 10 milionów marek, odpowiedzialność wzajemna oraz rozgałęziona organizacja, stawiona nam do dyspozycji przez Bank Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta”, daje ubezpieczonym rękojmię absolutnej pewności. Instytucja nasza, oparta na wzajemności, dzieli osiągnięte zyski pomiędzy ubezpieczonych pomimo, że składki zasadnicze pobieramy te same co inne towarzystwa ubezpieczeń.

Działy ubezpieczeń od kradzieży i od gradobicia uruchomione zostaną w najbliższym czasie.

„VESTA”

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu
św. Marcin 61.

Telefon nr. 1487.

Adres telegr.: Vestalka.

Rada Nadzorcza:

- Dr. Teofil Rzepnikowski, wicepatron spółek z Lubawy (prezes).
Ludwik Frankiewicz z Poznania (wiceprezes). Hr. Adolf Buiński z Gultów.
Edward Grabski z Bieganowa. Franciszek Kaczmarek z Poznania.
Bolesław Kasprowicz z Gniezna. Franciszek Krajna z Poznania. Jan Leitgeber z Poznania.
Edward Missuna z Warszawy. Edward Potworowski z Goli.
Marjan Wojciechowski z Warszawy. Hr. Adam Zóltowski z Jarogniewic.

Dyrektor Naczelny:

Dr. Marjan Głowacki.

Reprezentacje we wszystkich miastach Polski i Gdańsku.

Surowica profesora Behringa

przeciw czerwonce u świń w butelkach oryginalnych 1000 cbc m. 2700.— b165
R. Barcikowski, Tow. Akc. w Poznaniu.

Kto płaci ceny najwyższe za używaną gar-derobę, bieliznę, trzewiki i t. p.?

W. Schmidt b242
ulica Zamkowa 4 (przy Starym Rynku).
!!! Swój do swego!!!

Chłopców na stację

przyjmie nauczycielka d. 825
ulica Raczynskich nr. 2 II. piętro na lewo.

1000 mk. nagrody!
Skradziono motor od liftu przy pl. Wolności 10. Pomyślna nagroda za zwrócenie motoru, a 500.— mk. za wykrycie złodzieja. Wiadomości uprasza się do IV. rewiru policyjnego. z 3346

Nadeszły transporty
win bordoskich i burgundzkich
czerwonych i białych. b247
WAPOLIT ROBINSKI - HURTOWNIA WIN
Poznań, św. Marcina 23. Nry tel. 1787 i 1987.

„SALICOL”
Radykalny środek na nieczystości twarzy np. piegł, liszaje i t. p.
Do nabycia w każdej drogerji i aptece. z 3211
Kosmetyczne Laboratorium „Mimosa”, Poznań.

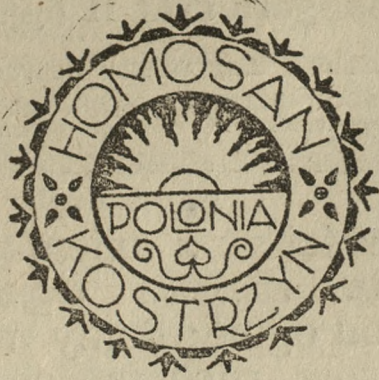
Zakład dentystyczny
Stanisław Piechocki i Jan Katz
Główna Włda 71. z1665
przyjmują od 9-1 i od 9-6, w nagł wypadku, o każdej porze. Własne laboratorium.
Przyjmują wszelkie prace technodentystyczne. Wykonania prac subtelne i w najkrótszym czasie.

Administrację domów
i realności przyjmuje sądowy zwiadowca domów, n. 232
Bliższych informacji udziela
Jan Szymański,
ulica Pawła 2. Telefon 3875

Zgubiono
9. sierpnia o 9. rano w przedziale III. klasy na dworcu, lub w drodze z dworca do Ziemstwa Kredytowego, Władzowa 11, broszkę złotą, długą, z 5 brylantami.
Uczciwy znalazca chce oddać szubę do ekspedycji Kurjera Poznańskiego za wynagrodzeniem 1000 marek. — Złotników i jubilerów przestrzega się przed kupnem wyżej wspomnianej broszki.

HOMOSANKI

ciastka lecznicze
delikatne w spożyciu



Homosanki zawierają: Wapno chemiczne, fosfaty, sól, — czynniki potrzebne przy zmianie pierwiastka w organizmie do tworzenia ciała i kości, do pomnożenia i czyszczenia krwi i do wzmocnienia nerwów

Homosanki są zatem dla
słabowitych dzieci
rekonwalescentów
i osób wiekowych

Idealnym pożywieniem.

Do nabycia w paczkach po 6-50 mk.

Panom lekarzom służymy na życzenie próbami bezpłatnie i bez kosztów przesyłki.

HOMOSAN

fabryka wyrobów leczniczo-odżywczych w Kostrzynie.

Szanownej Klijenteli Poznania i okolicy donoszę uprzejmie, iż nabyłem drogą kupną od p. Jana Fierfasa

Skład towarów kolonialnych i delikatesów

przy ul. Wronieckiej nr. 12

i będę takowy prowadził nadal pod własną firmą
Zapewniając skora i rzetelną usługę, proszę najuprzejmie o łaskawe poparcie i pozostaję

z wysokim szacunkiem

Wł. Trawiński.

KURSY STENOGRAFJI

dla początkujących rozpoczynają się 7 go września 1920 r. o godz. 7 1/2 wieczorem w szkole obywat. przy ul. Rycerskiej 30.
Cena za kurs 50 mk. Zgłosz. pisemne do sekret. p. Wujcowny, Górna Wilda 53.

Słownictwo Zwolenników Nowej Stenografji Polskiej w Poznaniu.

„Leśnik polski”

Leśnicy polscy odczuwają od dawna brak praktycznego, treściwego i zwięzłego podręcznika leśniczego, któryby mógł w zupełności zastąpić używane dotąd wyłącznie obce kalendarze. Mimo trudnych obecnych warunków udało się doprowadzić do skutku wydanie

kalendacza leśniczego

„Leśnik polski”

który został zredagowany przez Komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, autorami zaś pojedynczych artykułów są pierwszorzędni znawcy leśnictwa. Obejmuje on wszystkie w życiu praktycznym niezbędne tablice, daty i wiadomości ze wszelkich działów gospodarstwa leśnego, a szczególnie mnóstwo tablic i wzorów do obliczania pomiaru drzew i drzewostanów, tablice dotyczące hodowli lasu, koszty rozsadników, tabele do zużytkowania lasu i przemysłu tartaczanego, daty do inżynierji leśnej, łowiectwa, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa i t. d. „Leśnik polski”, wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Polonieckiego we Lwowie, ozdobiony rysunkami i kolorowymi tabelami oprawy kosztuje Mp. 120.— do nabycia w każdej księgarni lub wprost w Księg. Polskiej B. Polonieckiego we Lwowie.

Przemysł drzewny HERMANN SCHÜTT

Towarzystwo Akcyjne

Czersk, (Pomorze) d 572

dostarcza w krótkich terminach

skrzyń oraz części do skrzyń, drzwi, okien, listew żłobkow.

HOTEL BAZAR

w Sremie.

Obiady, kolacje
każdego czasu, n 500

Pluczki do ziemniaków
sertowniki do „
maszyn do strugania ziemniaków
polecają do natychmiastowej
dostawy n 1108

Bracia Lesser
Poznań.

Tabaka do zafawoni
w mniejszych ilościach znów
do oddania. d 427
Eugeniusz Sommerfeld,
dawn. O. HERRY,
Fabryka tabaki do rafinacji
w Grudziądzu

Siwym włosom

przywraca pierw. kolor
AXELA-Regenerator
butelka 5.— mk

J. Gadebusch Poznań
ul. Nowa nr. 7. — Bazar.
Oddział B. n 226

meble antycz.

przedmioty sztuki, rękawy,
pasy, srebro, porcelanę etc.
ANTYKWARIAT
DZIEŁ SZTUKI
(dawn. S. Wojciecha)
teraz ul. Rycerska 37. 105

Młynek do mielenia kafei „Heureka”

do wyrabiania taniej paszy
do luszczu polecają n1107

BRACIA LESSER
Poznań.

Kupię używany
smyczek do skrzypiec.
Oferty z podaniem ceny do uksp.
npr. pisma pod 22525.

Baczność Bławalnicy!

Od środy, dnia 11. bm. znajdą się nasze
biura i hurtownia znacznie powiększone
w własnym domu przy Starym Ryнку 51.

Polecamy zwiedzić nasze składy, ponieważ codzien-
nie nadchodzą świeże transporty towarów po bardzo
korzystnych cenach.

Spółka Akcyjna „**Tkanina**”
Poznań, Stary Rynek 51.

POZNAŃSKI BANK ZIEMIAN

POZNAŃ KAPITAŁ ZAKŁ. 10 MIL MK REZERWY 1 1/2 MIL MK
UL. PODGÓRNA 10 TELEFONY Nr 3693 1 3697 — ADRES TELEGR. ZIEMIA

PRZYJMUJE

DEPOZYTY I WKŁADY

I PŁACI OBECNIE:

- ZA WYPOWIEDZENIEM ROCZNYM 5%
- ZA WYPOWIEDZENIEM POŁROCZNYM 4 1/2%
- ZA WYPOWIEDZENIEM KWARTALNYM ... 3 1/2%
- ZA DEPOZ. I WKŁADY PŁATNE CODZIENNIE 2 1/2%

OTWIERAMY NA DOGODNYCH WARUNKACH RACHUNKI BIEŻĄCE —
KONTA CZEKOWE. — ZAŁATWIAMY PRZEKAZY I WSZELKIE CZYNNOSCI
ZE ZAKRESU BANKIERSTWA. — ZAKUP I SPRZEDAŻ WALUT I DEWIZ.



Pociągi handlowe z eskortą

Polski do Francji i z powrotem.

Maison Française
M. de BROUSSE
Paris, Brd. Malesherbes 34
Warszawa, ul. Krucza 46 m. 4.
Telefon 249-74. Telefon 249-74.
Składy: **Jacobson & Malhomme**,
ulica Elektoralna nr. 24. n 21.

Zupełne leczenie wszelkich chorób nerwowych

kobięcych, nalogów u dzieci, depresji i przeszkód uczuciowych i duchownych i t. d.
przez suggestję, hipnozę, magnetyzm,
— — — — — leczenie fizyczne. — — —
Godziny przyjęć w wtorki i piątki od 5—7
wiecz, w niedziele od 9—10 rano.
Dowody najlepszych skutków leczenia
według metody Baumscheida.

Suggestioner **H. Müller**,
pl. Karmelicki 1, I. pr.

Lokomobile młocarnie parowe

polecają
Bracia Lesser, Poznań.

Konie na rzeź

kupujemy każdej chwili i płacimy najwyższe ceny.
Konie poważnie uszkodzone odbieram natychmiast.
Ludwik Kreisel i Ska., Piaskowa 2, tel. 3763 i 3860

Baczność! Kupuję używaną garderobe

ciężką i damską oraz dziecięcą
płacę najwyższe ceny. Oferty skierować pod adresem
Franciszek Zieliński, Poznań, Rycerska 32.

ziemniaki jadalne

Do natychmiastowej i późniejszej dostawy po-
leca wagonowo
Dom Rolniczo-Handlowy Czesław Ostrowski
Młedzychód n. Wartę. Telefon 96.